



Litwa, która ma wejść do struktur europejskich, chce utrzymać kategorię "więźnia politycznego"

## Koniec epopei sądowej



Obrona oskarżonych Kazys Rakauskas oznajmił, iż wystąpi do prezydenta Valdas Adamkusa o ułaskawienie Leona Jankielewicza  
Fot. Marian Paluszkievicz

Sąd Najwyższy Litwy u niewinnil wczoraj jednego z oskarżonych w procesie tzw. autonomistów Jana Kucewicz. Wobec innych trzech byłych członków prezydium rady rejonu socjalistycznego - Alfreda Aliuka, Karłisa Bilansa i Jana Jurołajcia - zastosowano kary ograniczenia wolności: wszyscy otrzymali po 2 lata z comiesięcznym potrąceniem 20% dochodu. Oznacza to, że nie pójda do więzienia, ale będą "odrabiać pańszczyznę". Jedynie Leon Jankielewicz otrzymał 2 lata bezwzględnej pozbawienia wolności z odbywaniem kary w obozie pracy o rygorze zastrzyżonym.

"Kurier Wileński" niejednokrotnie pi-

sał o sądowej epopei tzw. autonomistów rejonu sołecznickiego - byłych członków prezydium rady rejonu. Sąd nad nimi trwał, z niewielkimi przerwami, od 1994 roku. Oskarżonym zarzucano przestępstwa z artykułu 67 Kodeksu Karnego Litwy (działanie na szkodę państwa), byłemu zaś deputowanemu do Rady Najwyższej Litwy Leonowi Jankielewiczowi, na domiar wszystkiego, na podstawie artykułu 70, mianowicie - tworzenie i aktywną działalność w organizacjach antypaństwowych - partii komunistycznej (litewskiej filii KPZR). 2 października br. Wileński Sąd Okręgowy uznał oskarżonych za winnych przestępstw z powyższych artykułów i skazał całą piątkę na

karę więzienia od 6 miesięcy do 2 lat. Zarówno oskarżeni, jak i prokuratura odwołali się do orzeczenia sądu. Oskarżeni - gdyż uważali, że są skazani niewinnie, prokuratura, bowiem była nie usatysfakcjonowana, małymi, jej zdaniem, wyrokami. 17 sierpnia Wileński Sąd Apelacyjny zastrzyżł wyroki i skazał Alfreda Aliuka, Karłisa Bilansa, Jana Kucewicz, Jana Jurołajcia i Leona Jankielewicz na kary od 2 do 3,5 lat więzienia. Nieszczęśnikom została tylko jedna instancja - Sąd Najwyższy, do którego oni się też zwrócili o sprawiedliwość.

(Dokończenie na str. 3)

Najbardziej ma podróż komorne i łączność

## Nieciekawe prognozy

Od początku roku przyszłego przewidziany jest wzrost cen na ogrzewanie, elektryczność, gaz, telefon i usługi pocztowe oraz zwiększenie taryf składek dla "Sodry", co najboleśniej odbije się na minimalnie uposażonych.

W przyszłym roku przewiduje się też zwiększenie średniego wynagrodzenia o 4,9 proc., co powinno pokryć wzrost cen dla osób, których średnie uposażenie zbliżone są do przeciętnych w kraju, twierdzą specjaliści Ministerstwa Gospodarki.

W związku z rozpoczęciem stosowania dla mieszkańców 18 proc. VAT za ogrzewanie, zwiększeniem mniej więcej o 10 proc. ceny elektryczności i około 30 proc. - gazu, najprawdopodobniej trzeba będzie przeliczyć część wydatków,

przeznaczana na utrzymanie mieszkania. Dotychczas wydatki na mieszkanie wynosiły 14,6 proc. ogółu wydatków. Przepuszczalnie ich część w ogólnym koszyku wydatków w przyszłym roku stanowić będzie ponad 16 proc. Utrzymanie mieszkania w roku 2000 powinno podróżować o blisko 8 proc. W związku z podrożeniem środków energetyki ceny żywności i napojów bezalkoholowych w przyszłym roku powinny wzrosnąć o 1 proc. Podrożenie usług komunalnych odbije się też na opiece lekarskiej, której koszty zwiększą się o 2 proc. Ceny transportu w przyszłym roku przepuszczalnie zostaną podniesione o 4,7 proc. Największy wzrost wydatków przewidziany jest za łączność. W zwią-

ku z zamiarem podwyższenia taryf "Lietuvos telekomas" i poczty, w roku przyszłym ceny usług łączności podskoczą o 20,2 proc. Przepuszczalnie w roku 2000 ceny w zakresie usług rekreacyjnych i kulturalnych wzrosną o 3,2 proc., oświatowych - o 6,6 proc.

Odzież i obuwie mają podróżować mniej więcej o 1,5 proc., a sprzęt gospodarstwa domowego i usługi - o blisko 2 proc.

Wzrost cen środków energetyki spowoduje przepuszczalnie podwyżkę cen w hotelach i restauracjach o mniej więcej 3 proc., a ceny innych towarów i grup usług (fryzjerna, naprawy sprzętu, koszty pogrzebu itp.) mają być podniesione o 4,8 proc.

(ELTA)

**PRENUMERATA 2000**

Do końca prenumeraty na **styczeń** zostało tylko **2 dni!**

## W numerze:

### Aktualności

17 grudnia, w Wileńskiej Bibliotece Akademii Nauk o godz. 14.00 otwarta zostanie wystawa, poświęcona 100 rocznicy urodzin Stefana Burharda, o godz. 19.00 - w Katedrze Wileńskiej - Msza św. w jego intencji. Przedstawiamy sylwetkę tego zasłużonego dla naszego miasta człowieka.

str. 3

### Gospodarka

Dlaczego Litwa tak długo zastanawia się, jak postąpić ze szwedzką propozycją wejścia na nasz rynek elektryczności?



str. 5

### Podróże

Jak się mają Polacy w Gruzji, zwyczajnie o byciaż tam panujące.



str. 6

### Pocopotek

O konkursie, który skończy się z ostatnim dniem grudnia i o tym, kto wręczy nagrody autorom najlepszych wierszyków.

str. 7

### Praworządność

Przeżycia, o których opowiadali, świadczą m. in. o tym, że do używania środków odurzających ludzi często popycha brak zrozumienia w rodzinie...

str. 8

### Świat

Fakty z rozpoczętego sezonu polowań na szpiegów.

str. 9

### Sentencja dnia

Ceny mają u nas manię wyższości.

Józef  
BULATOWICZ





## Kalejdoskop aktualności

### Wypłata emerytur

W celu bardziej racjonalnego i oszczędniejszego wykorzystania środków budżetu Funduszu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych i z uwagi na to, że ustalone przez banki taryfy wypłaty emerytur, rent i odszkodowań są niższe niż pocyty bądź innych instytucji, apelujemy do osób, otrzymujących renty socjalne, aby założyły konta osobiste w filiach Litewskiego Banku Oszczędności bądź bankach komercyjnych.

Poczynając od stycznia roku 2000 w pierwszej kolejności środki budżetu Funduszu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych zostaną na konta bankowe rencistów. Dlatego też emerytura oraz inne zasiłki z tytułu ubezpieczeń społecznych banki wypłaca wcześniej niż pocyty.

### Premier udaje się do Warszawy

Dziś wieczorem delegacja rządowa z premierem Andriusem Kubiliusem udaje się do Warszawy.

W Warszawie delegacja weźmie udział w 5 posiedzeniu Rady Współpracy Rządów Litwy i Polski.

Razem z delegacją rządową udadzą się wiceminister gospodarki Gediminas Miškinis, wiceminister spraw zagranicznych Vygaudas Usackas, dyrektor generalny Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych Remigijus Motuzas.

### Podarowane książki

Fundusz Dobroczynności i Pomocy Almy Adamkienė kończy cykl akcji "Rok 2000 z nową książką".

W ramach tej akcji wychowankom 25 szkół i domów dziecka na Litwie fundusz nabył książki na sumę 78 tys. litów, a 10 uczestniczących w akcji wydawnictw podarowało książki wartości 30 tys. Lt.

### Emisja bonów

Wczoraj rozpoczęło się rozpowszechnianie nowej 10 emisyj bonów lokacyjnych z rocznym terminem wykupu. Te papiery wartościowe można nabyć do 10 stycznia przyszłego roku, płaćąc za nie 10,5 proc. rocznych odsetek.

Od połowy listopada do poniedziałku sprzedano bony lokacyjne o półrocznym terminie wykupu na sumę 4 mln 873 tys. Lt. Za nie również się płaci 10,5 proc. odsetek rocznych. Osoby, które nabydą bony lokacyjne ósmej emisji, otrzymają 11 proc. odsetek rocznych.

### Święto przy ratuszu

Do pięknej świątecznej rewii muzyki i ognia "Człowiek i Jutrzenka" przygotowuje się trupa stołecznego teatru "Miraklis". Nowe widowisko teatralne według tekstu Liudvikasa Jakimavičiusa na scenie placu Ratuszowego zaprezentowane zostanie w ciągu dwóch dni Bożego Narodzenia.

W godzinny spektaklu, opartym na mitologii litewskiej, kilkumetrowe lalki będą sprawowały rządy nad przeszło 40 ludźmi. Trupie "Miraklis" towarzyszyć będą członkowie zespołu tańców ludowych "Sietuwa".

### Tydzień bez kultury

Pracownicy litewskich bibliotek zamierzają ogłosić akcję "Tydzień bez kultury" i zaprosić do udziału w niej inne instytucje kulturalne.

Uczestnicy grudniowej konferencji, reprezentujący przeszło 6 tys. bibliotekarzy, zatrudnionych w około 4 tys. bibliotekach, wyrażili z troską krytyczną sytuacją litewskich bibliotek oraz perspektywami ich rozwoju.

### Projekt budżetu

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Sejmu parlamentarzyści rozpatrzyli zgłoszony przez rząd projekt znolizowanego budżetu narodowego na rok 2000.

Projekt budżetu państwowego 2000 r. przewiduje otrzymanie 6 mld 51 mln litów dochodu, czyli o 3,8 proc. więcej niż w roku 1999. Projekt budżetów samorządowych przewiduje wpływ 2 mld 911 mln litów dochodu, czyli o 2,4 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

### Dla 50 - poprawki

Oddział Wileńskiego Państwowej Inspekcji Podatkowej Powiatu Wileńskiego, po sprawdzeniu deklaracji majątku i dochodów parlamentarzystów i członków ich rodzin w latach 1996-1997, 1998, ustalił, że deklaracje 50 osób muszą być poprawione i uzupełnione.

### Wylania ropy nie było

Komisja rządowa ds. badania incydentu w Butinge nie stwierdziła wylania się ropy do morza. Niemniej komisja zaleca, aby tankowanie ropy w terminalu Butinge w przyszłości nadzorowane było przez niezależnego obserwatora państwowego.

Przypuszczano, że w ubiegły poniedziałek podczas tankowania i w wyniku urwania się przewodu platformy terminala naftowego, do morza mogło się wylać około 3,5 ton ropy. Tymczasem zainicjowana nie stwierdzono ani na Litwie, ani na Łotwie, której wody terytorialne rozpoczyna się już w odległości 1,5 km od platformy terminalu w Butinge.

(ELTA, BNS)

Akcja protestacyjna Związków Zawodowych - pochód główną ulicą Wilna i wic przy Sejmie

## Przy biciu w bęben

Wczoraj w stolicy odbyła się akcja protestacyjna, której inicjatorami było Litewskie Centrum Związków Zawodowych oraz Konfederacja ZZ Litwy. W związku z wzrostem cen i podatków protestujący żądali zwiększenia wynagrodzenia za pracę, emerytur, zasiłków i stypendiów, zrównania nieopodatkowanego minimum dochodów z minimalnym wynagrodzeniem miesięcznym. Żądano również utworzenia w 2000 r. co najmniej 100 tys. nowych stanowisk pracy, nie zmniejszania emerytur dla pracujących emerytów, zapłacenia rolnikom za dostarczoną produkcję.

Zbierający się w skwerku naprzeciwko gmachu rządu uczestnicy akcji, w większości ludzie w starszym wieku, dziwili się, dlaczego wśród protestujących nie było młodzieży. "Przecież oni też wszyscy przymierają głodem" - lotiściwe zauważyła pewna starsza pani. Nad głowami protestujących wznosiły się plakaty z "miłymi" dla oka władz napisami - "Litwa - to nie dwór państwa, jej obywatel - nie chłopci pańszczyźniany", "Kiedy w kraju skończy się dzień 1 kwietnia", "Kaźda ulosowa powinna mieć przystępną cenę" i in.

Pewnemu starszemu panu wpadło w oko kilka policjantów, którzy niby żywy kordon oddzie-

### Wybory do Dumy

Wobec Rosji będą mieli warunki do głosowania podczas wyborów do Dumy Państwowej, informuje ambasada Rosji w Wilnie. Wybory odbędą się w niedzielę, 19 grudnia.

Zamieszkali na Litwie obywatele Rosji z Wilna i rejonu wileńskiego, a także z Onykszt, Oran, Druškiennik, Kupiszek, Landwarowa, Mała, Podbrodzia, Rakiszek, Trok, Wilkomieria, Uciany, Solecznik, Elektrena, Ejszyskie oraz rejonów święciańskiego i szrywnickiego będą mogli głosować w ambasadzie Rosji w Wilnie.

Obywatele Rosji z Visaginasu, Dukst, Jezoroski i Ignaliny zapraszani są do obwodu głosowania w Visaginasie, do domu kultury "Banga".

Obywatele Rosji, zamieszkali w Kłajpedzie, Połądzie i Neryndze, jak też rejonie kłajpedzkim, kretyndzkim, skuodaskim, taurzańskim, szylalskim, szyluckim i jurbońskim będą mogli głosować w Kłajpedzie, w szkole średniej nr 2 im. M. Gorkiego.

Głosowanie we wszystkich obwodach kraju odbędzie się w godzinach 8-20.

Obywatele Rosji z Kowna, Oity, Birsztan, Wyłkowyszek, Koszdarów, Kiejdan, Łoździejów, Mariampola, Pren, Rosiejn i Szaków w godz. 10-14 będą mogli przegłosować w Kownie, w Szkole Średniej im. A. Puszkina.

Obywatele Rosji, przebywający na Litwie według zaproszeń osobistych w sprawach służbowych i turystycznych, znajdują się na listach wyborców, gdy odwiedzą lokale komisji wyborczych i okażą dowód osobisty bądź inny dokument.

(ELTA)

lali skwerek i siedzibę rządu. "Idźcie do domu, najemnicy!" - groźnie krzyknął staruszek. "Jutro wy będziecie tu stali" - posepnie zawyrokował jego kolega, zwracając się do zaskoczonych funkcjonariuszy.

Pod dźwięki bębna, w który miarowo bił "dobosz", prawie półtora tysiąca osób ruszyło aleją Giedymina w kierunku Sejmu. Na czele pochodu kroczyli posłowie na Sejm - Algirdas Sysas, przewodniczący Konfederacji ZZ Litwy oraz Juozas Olekas, przewodniczący Centrum ZZ Litwy.

Przechodnie na alei zatrzymywali się, jedni przyłączali się do idących, inni podawali swoją drogą, spoza wityrn ekskluzywnych sklepów z zaciekawieniem wyglądali sprzedawcy. Wtem jedna z uczestniczek pochodu zauważyła zebrzącego nastolatka, który przylutno do psa podpierał ścianę. "Dziecko, przyłącz się do nas!" - zawołała kobieta, podbiegając do chłopaka. Tamten najpierw wystraszył się i już przygotował się do "obrony", ale potem, widząc, że sowa kobiety nie wzbudziły zaciekawienia wśród przechodniów, odburknął jej coś i otulił się szczelniej brudną kurtką.

Celem ostatecznym pochodu był plac przed Sejmem. Uczestnicy akcji tłumnie zebrałi się na placu, organizatorzy - na schodach pla-



Niektórzy uczestnicy akcji mieli na sobie białe rekawiczki i takież pasy. Organizatorzy akcji zamierzali obdarować takim "upominkami" również posłów w Sejmie. Białe rekawiczki miały symbolizować propagowaną przez konserwatyistów politykę czystych rąk, białe pasy - politykę oszczędnościową. Fot. ELTA

bioteki Mažvydas. W tym czasie, gdy mówcy przemawiali do zebranych, apelując, by wylądze wysłuchały żądań narodu, czytelnicy biblioteki, w większości studenci, spokojnie ich wymijali i znikali w jej drzwiach.

Stopniowo, wśród ludzi słuchających przemówień, utworzyły się oddzielne grupy, które dyskutowały między sobą. "Ciekawe, czy ktoś z władz zwróci uwagę na naszą akcję?" - zastanawiała się pewna pani.

Stojący obok mężczyzna w odpowiedzi że zrezygnowaniem machnął ręką.

Akcja protestacyjna trwała około półtorę godziny.

Sabina Kozłowska  
Wizyta premiera

## Wieczór pytań bez odpowiedzi

W ubiegły poniedziałek wieczorem, zgodnie z programem wizyty w powiecie wileńskim, premier Andrius Kubilius odwiedził Jaszynę. Zebrałi się tu starostowie, kierownicy miejscowych służb regulacji rolnych. Te spotkania miały wyjaśnić, dlaczego w rejonie solecznickim niskie jest tempo zwrotu własności ziemskiej. Dlatego też premier początkowo wysłuchał informacji kierowniczkich rejonowego wydziału regulacji rolnych Regimy Simanavičienė. Według jej słów, obecnie jest 13,4 tys. pretendentów, a ziemię odcykalo zaledwie 3,2 tys., co stanowi 24 proc. Lepsza sytuacja jest w starostwie ejszyskim, gdzie 45 proc. pretendentów odcykalo ziemię, gorsza - w starostwie dziewnieskim, gdzie zwrócono zaledwie 10 proc. własności. Kierowniczka wydziału zaznaczyła, że to tradycyjnych przyczyn niskiego tempa zwrotu własności, takich jak apatia ludzi, obawiających się potencjalnych podatków za ziemię, niejasna sytuacja emerytur dla właścicieli ziemi, doszły nowe. Jej zdaniem, jest to gmatwanina ustaw, która zmusila do ponownego gromadzenia dokumentów na reprzytaczanie. A ostatnio powstał jeszcze jeden problem: brak pieniędzy na funkcjonowanie służby regulacji rolnych. Jej specjalności nie mogą ani telefonować, ani jeździć.

Po wystąpieniu R. Simanavičienė, posypały się pytania. Premier pytał, dlaczego niskie jest tempo

zwrotu własności ziemskiej? Jak przyspieszyć ten proces? Może skrócić terminy załatwiania dokumentów? Konkretnych odpowiedzi na te pytania nie było. Naczelnik powiatu wileńskiego Alis Vidūnas, który w pytaniu do rozmowy, zaznaczył, że służby regulacji rolnych pracują bez zarzutu. A wyjaśnianie przyczyn powolnego tempa reprzytaczania ziemi, powołał się na powszechnie znane właściwości tego regionu. Ciekawe, że problem finansowy wszyscy starali się przemilczeć.

Wyniki tej rozmowy podsumował znany w rejonie przedsiębiorca Jerzy Barkowski. Gdy państwo stworzy warunki, w których będzie się cenić produkcję litewskich rolników, nie zaś z importu - wtedy ludzie szybko zechcą odcykac ziemię. Zgromadzeni burzliwie powitali te wypowiedzi.

Pod koniec spotkania odbyła się krótka rozmowa o problemach oświaty w rejonie. Kierownik rejonowego wydziału oświaty Antoni Jankowski naświetlił sytuację. Jeszcze raz zaznaczył, że reformę rozpoczęto, a pieniędzy za ten cel brak. Nie we wszystkich szkołach jest jednak taka sytuacja. Dlaczego na przykład w szkołach podległych ministerstwu na jedno dziecko przeznaczają się 3 Lt na obiad, w szkołach powiatowych - 2,70 Lt, a w szkołach samorządowych - 2 Lt? I to pytanie pozostało bez odpowiedzi.

Piotr Ryngiewicz



# Koniec epopei sądowej

(Dokończenie ze str. 1)

## Finlsz

Posiedzenie Sądu Najwyższego, które trwało 5 godzin, wzbudziło ogromne zainteresowanie zarówno prasy, jak i wysokich osobistości. Na sali sądowej byli obecni posłowie na Sejm RL Jan Mincewicz, Jan Sienkiewicz, przedstawiciele konsulatu RP, AWPL, Z Polski, w charakterze obserwatorów, przybyli senatorowie Anna Bogucka-Skowrońska, Stanisław Marczuk, Zygmunt Ropelawski, przedstawiciel Federacji Organizacji Kresowych Stanisław Mitraszewski i prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" prof. Andrzej Stelmachowski. Sąd Najwyższy oczyścił z zarzutów Jana Kucewicza, natomiast Jana Jurołaję, Karłisa Bilansa, Alfreda Aliukę uznał za winnych przestępstw z art. 67 Kodeksu Karnego Litwy (działanie na szkodę państwa) i skazał każdego na 2 lata prac przymusowych w miejscu zamieszkania, z miesięcznym potrąceniem na rzecz państwa 20% dochodów. Jedyne Leon Jankielewicz został uznany za winnego z art. 70 Kodeksu Karnego (tworzenie organizacji antypaństwowych i aktywne w nich działanie). Sąd Najwyższy skazał Jankielewicza na 2 lata pozbawienia wolności z odbywaniem kary w obozie o rygorze zastrzyżonym.

## Wieżień polityczny

Po ogłoszeniu werdyktu sądu w gmachu Sejmu senatorowie RP zwołali konferencję prasową. "Wyrok ten ja osobiście przyjmuję w sposób ambiwalentny. Niewątpliwie dobrze się stało, że Sąd Najwyższy Litwy znacznie złagodził wyrok Sądu Apelacyjnego i konsekwencją tego wyroku jest fakt, że oprócz jednego oskarżonego pozostali nie będą musieli

odbywać kary pozbawienia wolności w obozie pracy o rygorze zastrzyżonym" - powiedział senator Bogucka-Skowrońska. Jednak jeden z oskarżonych i to człowiek dotknięty poważną chorobą, będzie, zdaniem pani senator, więźniem politycznym.

Prof. Andrzej Stelmachowski powiedział, iż miał pewne uczucie ulgi, że sąd niektóre drastyczne wyroki uchylił, natomiast nie jest dla profesora rzecz "czytelna", dlaczego Litwa, która ma wejść do struktur europejskich, chce utrzymać kategorię "więźnia politycznego".

## W Strasburgu prawda

"Miałem cichą nadzieję, że Sąd Najwyższy, który reprezentuje majestat Republiki Litewskiej, ostatecznie wyda wyrok uniewinniający" - mówił senator Stanisław Marczuk. Wyrokiem sądu senator jest zawieszony i oburzony. Dla Stanisława Marczuka od samego początku był to proces polityczny i jako taki się zakończył. "Po co Litwie są wyroki polityczne? Po co Litwie więzień polityczny w przededniu rozpoczęcia pertraktacji o członkostwo w Unii Europejskiej?" - zapytawał retorycznie senator. Przedstawiciel Federacji Organizacji Kresowych Stanisław Mitraszewski był jeszcze bardziej kategoriiczny: "Z prawdziwą przykrością przyjmujemy fakt, że Litwa w XXI wiek i do wspólnego domu europejskiego chce wracać z więziami politycznymi, z Polakami na łańcuchu. Nie ustaniemy w obronie Polaków i będziemy odwoływali do instancji europejskich, do Strasburga (tu się znajduje Międzynarodowy Trybunał Praw Człowieka - przyp. autor) - niech świat wie o krzywdzie naszych rodaków".

Paweł Kobak

## AKTUALNOŚCI

100 rocznica urodzin Stefana Burharda

# Na pomniku napis: Litwo! Ojczyzno moja!...

Dr Stefan Burhard - dyrektor Biblioteki im. E. E. Wróblewskich w Wilnie, współorganizator Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, twórca i pierwszy dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Z okazji 100 rocznicy jego urodzin, 17 grudnia 1999 r., w Wileńskiej Bibliotece Akademii Nauk, o godz. 14.00 nastąpi otwarcie wystawy. Wieczorem tegoż dnia, o godz. 19.00 - odprowadzone zostaną Msze Święte w Wilnie (w Katedrze) i Toruniu w intencji tego wielkiego patrioty, prawdziwego chrześcijanina, absolwenta i doktora Uniwersytetu Stefana Batoro w Wilnie. Za uczestnictwo w Mszy Św. oraz wszelką modlitwę wyrazy serdecznego podziękowania składa Teresa Gołbiewska z Torunia.

Był ponadto Stefan Burhard utalentowanym organizatorem, znakomitym bibliotekarzem, bibliografem, bibliofilem, muzykologiem, prezesem i członkiem licznych towarzystw naukowych i zawodowych, człowiekiem oddanym bez granic nauce i kulturze polskiej. Był także żołnierzem POW i AK, odznaczony Krzyżem POW, Krzyżem Samoobrony Wileńskiej, Krzyżem Niepodległości, złotym Krzyżem Zasługi, srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej, nagrodą naukową im. Włodzimierza Pietrzaka za odkrycie, że Kościuszko był kompozytorem oraz innymi medalami i odznaczeniami.

## Okres wileński

Stefan Burhard urodził się 18 grudnia 1899 roku w Wilnie. Pruchodził z rodziny Burhardów herbu Grzymała. Jego dziadek Józef Kazimierz Burhard, sędzia, ożeniony z Wieliczówną, miał majątek Towianki koło Kiejdan. Tam też urodził się ojciec Stefana Michał Inocenty Burhard. Z zawodu był lekarzem.

Rodzina była liczna. Stefan był najmłodszym, dziewiątym z kolei dzieckiem. Pierwsze lata nauki odbywał w domu. Potem kolejno - w I Gimnazjum w Wilnie, Gimnazjum Rządowym w Warszawie, Szkole Handlowej im. Puszkiwa w Wilnie. Naukę kontynuował w nowo powstałym (1915 r.) polskim gimnazjum Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, później - w Gimnazjum Męskim im. Króla Zygmunta Augusta.

Po wkroczeniu w 1918 roku bolszewików na Litwę jego edukacja została przerwana. W tym czasie wstąpił do czwartego pułku Ułanów Zaniemeńskich, a 18 września 1939 r. wraz z resztą garnizonu wileńskiego przeszedł granicę litewską. Był internowany w obozie w Kołotowie pod Kownem. Zwolniony pod koniec grudnia 1939 roku wrócił do domu. Jako Polak pracy w swoim zawodzie nie mógł znaleźć, więc pra-

ochotnik wstąpił do oddziału majora Kościalkowskiego 201 pułku ochotniczego i 6 pułku harcberskiego Litwy Środkowej.

## Matura i studia na USB

9 maja 1921 roku zdał maturę na USB. Tam też podjął studia. Studiował filozofię ścisłą i historię na Wydziale Humanistycznym, uzyskując w 1927 r. stopień doktora filozofii. Równocześnie studiował w Wileńskim Konserwatorium Muzycznym, które ukończył w 1923 r. Zawarł związek małżeński z córką lekarza Haliną Heleną Marią Rudzką, prawniczką Adama Benedykta Jochera, studentką romanistyki USB. W końcu grudnia przyszła na świat ich jedyna córka, Teresa Janina.

Po roku 1924 sytuacja rodzinna zmusiła Stefana Burharda do wyrzeczenia się myśli o karierze muzycznej. Zrezygnował też z dawnych planów zamieszkania na stałe na wsi. Z "trzech pociągających mnie niegdyś dróg - rolnictwa, muzyki i filozofii" - pisał Burhard - pierwsza odpadła na zawsze, druga odsunęła się na plan dalszy, wyraźnie pierwsze miejsce zajęła praca naukowa". Już podczas studiów pracował w wydawnictwie dziennika "Słowo". Udział miał również w korporacji akademickiej "Polonia".

## Praca, która wymagała olbrzymiej wiedzy

W 1927 roku podjął pracę w Bibliotece Publicznej i uniwersyteckiej na stanowisku kierownika działu czytelnictwa. Jednocześnie był kierownikiem Biblioteki Synodu Ewangelicko - Reformowanego w Wilnie. Odtąd swe życie związał z książką i pracą w zawodzie bibliotekarza, która wymagała dokładności, olbrzymiej wiedzy, szczerze oddania i ciągłego dokształcania. W 1930 roku zdał egzamin państwowy na bibliotekarza I kategorii przed komisją egzaminacyjną przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. W 1932 roku odbył podróż do Londynu, gdzie zapoznał się ze strukturą i organizacją Biblioteki British Museum.

W 1934 roku został dyrektorem Państwowej Biblioteki im. Wróblewskich i jednocześnie Biblioteki Szkoły Nauk Politycznych Europy Wschodniej. Pracował tam do 1939 roku.

## Wojna

W czasie wojny jako podporucznik rezerwy Stefan Burhard został powołany do czwartego pułku Ułanów Zaniemeńskich, a 18 września 1939 r. wraz z resztą garnizonu wileńskiego przeszedł granicę litewską. Był internowany w obozie w Kołotowie pod Kownem. Zwolniony pod koniec grudnia 1939 roku wrócił do domu. Jako Polak pracy w swoim zawodzie nie mógł znaleźć, więc pra-

cował ciężko fizycznie. Równocześnie pełnił służbę w Armii Krajowej. Prowadził również tajne nauczanie w Bielnikach i Podwierzach. Dodatkowo jako delegat tajnego kuratorium czwał nad przebiegiem matur w powiatach woj. Wileńskiego.

## Okres toruński

"Dnia 27 marca 1945 roku o świcie ze ściśniętym sercem Stefan Burhard na zawsze opuścił Wilno". Do grodu Kopernika przybył 9 kwietnia 1945 r. Przed wyjazdem z Wilna otrzymał ustne polecenie od Delegata Rządu na obszar województwa wileńskiego dr Zygmunta Fedorowicza, że po dotarciu do Torunia ma się starać o założenie tam uniwersytetu, w którym pracę mieli podjąć profesorowie z Wilna i Lwowa. Zaangażował się do tej działalności oraz do organizacji biblioteki. Dzięki jego inicjatywie, niestrudzonej pracy, dużemu zaangażowaniu i wykozystaniu swego doświadczenia Biblioteka Uniwersytecka Mikołaja Kopernika zyskała zaszczytne i dostojne miejsce w Polsce. Jednak pomimo nieanagiernej pracy i osiągnięć stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej piastował tylko do 1 maja 1949 roku. Następnie został kierownikiem Działu Czasopism i Wydawnictw Ciągłych i Działu Muzyki. W 1960 r. powstał samodzielny Oddział Zbiorów Muzycznych, którym Stefan Burhard kierował do przejścia na emeryturę. Nie należał nigdy do partii.

## Miłość do muzyki

Stefan Burhard kochał muzykę i znalazł się na muzyce. Owocem tego zamiłowania pozostało jego wielkie dzieło pt. "Polonez. Katalog tematyczny". Pracował nad nim około 40 lat, starannie zbierając i opisując około 12 tys. polonezów polskich i zagranicznych. Oprócz tego jest autorem wielu innych prac, poświęconych muzyce, m. in. "Kościuszkowskiemu kompozytorem". Ważną częścią dorobku Stefana Burharda zajmuje 16 biogramów, które poświęcił ludziom zasłużonym dla kultury polskiej, związanych przede wszystkim z Wilnem i Toruniem. W czasie wojny zaginęły opracowane przez niego wyciągi z różnych archiwaliów wileńskich do historii rodzin Jundzińskich, Gleysztorów, Huhne, Węślawskich, Horańów, Boreyszów, Medekszów, Burhardów i in.

Ogromna kultura, patriotyzm wyniesiony z domu rodzinnego i środowiska przeniósł Stefan Burhard do środowiska toruńskiego. Klamrą spinającą te okresy było odnowienie doktoratu uzyskanego na USB przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w 1990 roku. Stefan Burhard zmarł 6 grudnia 1991 r. Na pomniku nagrobnym widnieje napis: Litwo! Ojczyzno moja!...

Opr. Halina Jotkiallo



Alfred Aliuk (pierwszy po lewej), Karłis Bilans i Jan Jurołaję będą odbywali 2 lata kary ograniczenia wolności z miesięcznym potrąceniem 20% dochodu  
Fot. Marian Paluszkiwicz



Konkurs

## „Dziewczyna „Kuriera”

### Wielka impreza na powitanie 2000 roku



**Jelena Arslanowa**, ma 23 lata, mieszka w Wilnie. Studiuje w Wileńskim Konservatorium.  
Hobby - sport, język angielski.

Na laureatki czekają trzy główne i siedem nagród pocieszenia. Zostaną one wręczone podczas uroczystego wieczoru z okazji Trzech Króli. (Konkretną datę i miejsce uroczystości podamy bliżej tego terminu).



**Grażyna Ragucka**, ma 17 lat, mieszka w Wilnie. Uczy się w szkole im. Szymona Konarskiego.  
Hobby: wóczy z kart, komponuje muzykę i lubi poezję.

Fot. Marian Paluszkiwicz

## Targi kowieńskie Polska - partner poważny

Kierownictwo Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej życzy ścisłej i aktywnej współpracy przedsiębiorców obu krajów i proponuje, aby w tradycyjnych targach polskich firm handlowych w Kownie uczestniczyli producenci nie tylko tego kraju, lecz i Litwy.

Honorowymi sponsorami tegorocznych szóstych targów polskich firm handlowych, które się odbyły w hali Litewskiej Akademii Wychowania Fizycznego, byli prezydenci obu krajów, a spośród uczestniczących 349 firm były aż 83 wspólnie litewsko-polskie.

Kierownictwu samorządu kowieńskiego wyrażono życzenie, aby uporządkowana została nawierzchnia hali wystawowej.

Zdaniem pierwszego zastępcy mera Adolfa Antanasa Balutisa, sala Akademii Wychowania Fizycznego nie jest najlepszym miejscem dla tego rodzaju targów. Poinformował on o zamiarze urządzenia centrum wystawowego w fabryce lotniczej w dzielnicy Aleksotas, ale w związku z problemami finansowymi przyszłoroczne targi odbędą się w tym samym miejscu, po uporządkowaniu nawierzchni hali.

M.in. przewidziana jest możliwość rozszerzenia kontaktów przedsiębiorców obu krajów i zorganizowania pod koniec przyszłego roku w Poznaniu litewskich targów narodowych.

Polska nadal jest jednym z najważniejszych zagranicznych partnerów handlowych Litwy. W ciągu 9 miesięcy br. eksport do niej wyniósł 395,2 mln Lt, a import - 860,6 mln Lt. Stanowi to odpowiednio 4,4 i 6 proc. całego eksportu i importu. (ELTA)

Starostwo Nowowilejskie  
Centrum Kultury i Rekreacji w Nowej Wilejce  
zapraszają

### wszystkich dużych i małych mieszkańców Nowej Wilejki na powitanie roku 2000.

19 grudnia (w niedzielę) o godz. 14.30

Święty Mikołaj i Starosta zapalą

Bożonarodzeniową Choinkę roku 2000

(Na placu przed Centrum Kultury i Rekreacji, Pergalės 8).

O godz. 15.00 w Centrum Kultury i Rekreacji w Nowej Wilejce

(Pergalės 8) odbędzie się

koncert zespołu tańca klasycznego i współczesnego

„Polekis”

Kierownik artystyczny zespołu - zastępujący pracownik oświaty i

kultury Litwy Elena Juodišienė

Zabawmy się razem, wszak to nic nie kosztuje!

## Kronika policyjna

### Zabił przez nieostrożność

Do Kłajpedzkiej Prokuratury Okręgowej zgłosił się Leonidas Kravčėnka. Mężczyzna przyznał się, że w niedzielę, około godz. 15 w kawiarni „Vija” nieumyślnie zastrzelił 37-letnią właścicielkę Nijolę Paserpskienė. Jako że trzykrotnie karany za kradzieże Leonidas sam się przyznał do popełnienia przestępstwa i wyraził szczerą skruchę, nie zastosowano wobec

niego prewencyjnego zatrzymania. W zamian podejrzany obiecał, że nigdzie nie wyjedzie. Wszczęto sprawę karną o nieumyślnie zabójstwo. Pracujący ostatnio w ZSA „Klaudra” mężczyzna obiecał również pokryć koszty pogrzebu zabitej - żony jego kolegi Algimantasa Paserpskisa.

Leonidas („Krabas”) zastrzelił właścicielkę kawiarni z pistoletu „Sig Sauer”, stanowiącego własność znajomego biznesmena Juo-



Gaz na dachu

zasa Pažarskausa. Ostatnio wspólnie z innymi znajomymi 12 grudnia w kawiarni „Vija” omawiał szczegóły wesela przyjaciela, które miało się odbyć w przyszłym tygodniu. Położywszy pistolet na stoliku (!) Juozas poszedł do ubikacji. Tymczasem Kravčėnka wziął broń, podszedł do stolika, przy którym siedziała Nijolė Paserpskienė i chciał ją zademonstrować. Pistolet nieoczekiwanie wystrzelił, kula trafiła kobietę. 37-letni Leonidas uciekł z miejsca wypadku. Juozas Pažarskauskas będzie również pociągnięty do odpowiedzialności karnej za niedbałe postępowanie z bronią.

Według danych wstępnych, wylanie się gazu było spowodowane nieostrożnym korzystaniem z pojemnika gazowego. Robotnicy używali gazu do rozgrzewania dachu. Kiedy doszło do awarii - dokładnie nie ustalono.

Przygotowała  
Irena Bakunowicz

Firma „Joana” PKS Warszawa

2000 rok - to jeszcze nie koniec świata!

Linia Regularna

WILNO - WARSZAWA - 21:30

Codziennie

WARSZAWA - WILNO - 16:30

Twój wybór - pewny partner podróży!

tel. 48 16 34

(Zam. 438)

САМАЯ ГОСУДАРСТВЕННАЯ ГАЗЕТА  
ПОНЕДЕЛЬНИК  
ПИРАДЕНИС

- новости  
- политика  
- сатира

- программа ТВ на неделю и многое,  
многое другое

Отныне газета

„ПОНЕДЕЛЬНИК”

стоит всего

80 центов

Мы хотим, чтобы „Понедельник”  
стал по карману всем!



Szwedzi chcą uczestniczyć w dystrybucji litewskiej energii elektrycznej

# Wolny rynek, wolne ceny

Kurs walut		
Dane na 14 grudnia 1999 r.		
Banki komercyjne		
Gotówka	Skup	Sprzedż
<b>Snoras</b>		
1 dolar (USD)	3,99	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,05	2,10
1 złoty polski (PLN)	0,90	0,98
1 rubel rosyjski (RUR)	0,12	0,22
1 funt brytyjski (GBR)	6,38	6,54
<b>Hermis</b>		
1 dolar (USD)	3,99	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,05	2,10
1 złoty polski (PLN)	0,93	0,97
1 rubel rosyjski (RUR)	-	-
1 funt brytyjski (GBR)	6,25	6,50
<b>Vilniaus bankas</b>		
1 dolar (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,03	2,11
1 złoty polski (PLN)	-	-
1 rubel rosyjski (RUR)	-	-
1 funt brytyjski (GBR)	6,36	6,62
<b>LTB</b>		
1 dolar (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,04	2,10
1 złoty polski (PLN)	0,92	0,97
1 rubel rosyjski (RUR)	-	-
1 funt brytyjski (GBR)	6,42	6,55

Oszczędności			
Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności			
	3-mies.	6-mies.	12-mies.
<b>LTB</b>			
Od 1000 Lt	5,0%	7,00%	7,5%
Ekwiwalent w USD	3,5%	4,5%	5,0%
Ekwiwalent w DEM	2,0%	3,0%	3,0%
<b>Snoras</b>			
Od 1000 Lt	8,39%	8,76%	9,13%
Ekwiwalent w USD	5,11%	5,84%	6,21%
Ekwiwalent w DEM	4,38%	4,75%	5,11%
<b>Hermis</b>			
Od 1000 Lt	8,0%	8,5%	9,0%
Ekwiwalent w USD	4,75%	5,25%	5,5%
Ekwiwalent w DEM	3,25%	4,0%	4,0%
<b>Vilniaus bankas</b>			
Od 500 Lt	7,5%	8,0%	9,0%
Od 500 USD	4,5%	5,0%	5,5%
Od 1000 DEM	2,85%	2,9%	3,00%
Od 1000 EURO	2,85%	2,9%	3,00%

Pierwsza Polska Unia Kredytowa 100 litów i wyżej				
	3 mies.	6 mies.	9 mies.	12 mies.
	10 %	10,5 %	10,75 %	11 %
Sumy ponad 12 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne (do 12 %)				
<b>Oprocentowanie kredytów</b>				
* "chwilkówki" od 100 Lt				
do 10 dni - 1,5 Lt				
do 20 dni - 2,5 Lt				
do 30 dni - 3,0 Lt				

"Chcemy zainwestować na Litwie 1,1 mld Lt i stać się strategicznym partnerem "Lietuvos energija". Proponujemy podzielenie energetyki elektrycznej na trzy odrębne części: produkcję, przesyłanie (perdavimas), dystrybucję. Swoją rolę widzimy w utworzeniu wspólnej spółki, dystrybutora energii elektrycznej użytkownikom" powiedział Berndt-Olaf Helzen, wiceprezes spółki "Vattenfall", który zaznaczył, że cena kilowatogodziny na Litwie nie odpowiada swojej wartości i należy ją jednoznacznie podwyższyć.

Wczoraj w ambasadzie Szwecji spółka energetyczna "Vattenfall" zaprezentowała najnowsza ofertę rządowi litewskiemu w sprawie udziału w systemie energetycznym kraju. Konferencja prasowa została poniekąd wymuszona z powodu głosów w prasie, że Szwedzi chcą kupić monopol i dyktować własne ceny energii elektrycznej.

- Podobna reakcja była u nas przed 1 stycznia 1996 roku, kiedy to szwedzki rynek elektryczny stał się otwartym na konkurencję. Obecnie użytkownik jest zadowolony, ponieważ może wybrać dostawcę (dystrybutora) energii elektrycznej - powiedział Berndt-Olaf Helzen, który przyznał, że kiedy na Litwie będzie wolny rynek energii elektrycznej, wówczas jej cena nie powinna rosnąć.

Krajowa sieć przesyłowa wysokiego napięcia w Szwecji jest własnością rządu i nie należy do żadnej spółki akcyjnej. Swobodnie korzystają z niej wszyscy użytkownicy rynku elektryczności.

Spółka akcyjna "Vattenfall" jest jedną z największych energetycznych spółek akcyjnych w krajach północnych. Wytwarza ona przeszło 20 proc. zużywanej w nich energii elektrycznej i przekazuje ją użytkownikom zarówno poprzez giełdę energii elektrycznej, jak i bezpośrednio. Obrót jej wynosi około 14 mld Lt rocznie. Liczba pracowników w krajach północnych - ok. 8 000. Spółka składa się z podstawowej - "Vattenfall SA" - oraz 80 bezpośrednio lub pośrednio należących do niej firm w krajach północnych regionu Morza Bałtyckiego.

Energia elektryczna, sieci rozdzielcze, ciepło, gaz ziemny, różnorodne usługi i konsultacje związane z energetyką - to główne kierunki działalności "Vattenfall".

Do "Vattenfall" należy około 150 elektrowni wodnych, 7 reaktorów atomowych oraz blisko 200 siłowni cieplnych z ponad 500 kotłami. "Vattenfall" jest również odpowiedzialna za sieć rozdzielcze, nadzorowane przez niezależnego koordynatora.

**Z całego świata**

**Między Szwajcarią i Kanadą**

Najlepiej wynagradzani na świecie pracownikami fizycznymi okazują się być robotnicy szwajcarscy. Ich płace, liczone łącznie z kosztami ubezpieczeń, przekraczają sumę 32 dolarów na godzinę. Wysoko wynagradzani są także pracownicy fizyczni w Belgii (26 dol. na godzinę łącznie z ubezpieczeniem), Stanach Zjednoczonych (25 dol.), zachodnich landach Niemiec (również 25 dol.); trochę mniej na rękę i na przyszłą emeryturę przypadają robotnikom francuskim (niespełna 24 dol. na godzinę) oraz brytyjskim (22 dolary). Mniej niż połowę zarobków szwajcarskich mają również fizycyjni w Japonii

**(Za)łani prąd na Litwie**

Virginijus Bučiūnas, dyrektor spółki "Vattenfall Lietuva" był przekonany, że cena energii elektrycznej na Litwie rządzi polityka, nie zaś gospodarka, a to jest nienormalnie. Dyrektor nie potrafił udzielić odpowiedzi o ile centów powinna zdrożeć energia elektryczna, aby osiągnęła poziom "normalny".

- Wydatki statystycznej litewskiej rodziny na energię elektryczną średnio powinny wzrosnąć o 2,4 % miesięcznie. Jak jest w Szwecji? Roczne dochody (po odliczeniu podatków) średniozamożnej rodziny wynoszą 40 000 litów, cena kilowatogodziny - 30 ct.

**"Vattenfall" chce demonopolizacji**

"Vattenfall" przywiązuje wielką wagę do krajów bałtyckich, gdyż zamierza rozwijać tu swą działalność. Spółka planuje udział w reorganizacji i demonopolizacji sektorów litewskiej energetyki.

Opracowała ona plan możliwości rozwoju systemu energetycznego Litwy, uczestniczyła w kilku projektach, zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa Ignalińskiej EA.

W styczniu 1997 r. weszła w życie dyrektywa UE, zgodnie z którą rynek elektryczności ma być nie regulowany. Oznacza to, że w tej sferze nie powinno być monopolu, lecz ma działać wolny rynek, na którym decydujące słowo należałoby do użytkowników energii elektrycznej.

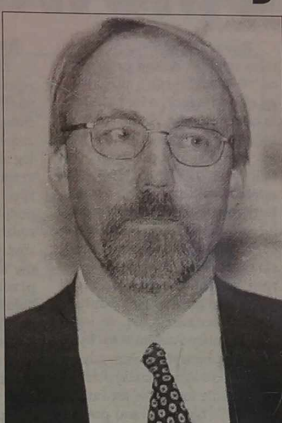
Szwedzki rynek elektryczności stał się otwartym na konkurencję 1 stycznia 1996 r.

- Otwarty rynek elektryczności - to przede wszystkim możliwość użytkowników wybierania według własnego uznania dostawcy elektryczności z uwzględnieniem ceny i dodatkowych usług. Po wtóre, konkurencja zmusza dostawców do obniżania kosztów, aby cena sprzedaży elektryczności była opłacalna w porównaniu z innymi produktami. To trzecie, brak jakichkolwiek ograniczeń w wejściu na rynek nowych uczestników i handlu elektrycznością. Po czwarte, można założyć giełdę elektryczności - wymienił Berndt-Olaf Helzen.

**Groźą Polską**

- Jesteśmy już jedną nogą na Litwie - zainwestowaliśmy 80 mln Lt i posiadamy 9,5 % akcji "Lietuvos energija". Jeżeli otrzymamy zaproszenie do dalszej współpracy strategicznej - zainwestujemy kolejne 1,1 mld Lt. Jeżeli nie? W przyszłym roku Polska przywiązuje kilka spółek dystrybutorów energii elektrycznej... Nasze pieniądze pójdą tam, gdzie będą bardziej oczekiwane - Berndt-Olaf Helzen zaznaczył, że spółka "Vattenfall" swoje "interesy" ma w 15 krajach (Europa, Azja, Ameryka Płd), jest więc w czym wybierając.

Jak powiedział dla "Kuriera" wiceprezes szwedzkiej spółki "Vattenfall" w Polsce kupił 7 elektrowni. Wysokość inwestycji oceniał na 1,5-2 mld Lt. Rynek polski - określił jako bardzo perspektywiczny.



"Jesteśmy już jedną nogą na Litwie - zainwestowaliśmy 80 mln Lt i posiadamy 9,5 % akcji "Lietuvos energija" - mówi Berndt-Olaf Helzen. Fot. ELTA

**Może być konkurs**

Szwedzi spodziewają się, że decyzja rządu w sprawie przyszłej współpracy zapadnie w ciągu najbliższych kilku tygodni. Dlaczego Litwa tak długo zastanawia się, jak postąpić ze szwedzką propozycją?

- Wymiana "głów" w rządzie nie sprzyjałaby głębszemu zapoznaniu się z naszymi propozycjami, dlatego składamy je ponownie.

Zapytani, czy uczestniczyliby w konkursie, gdyby taki został ogłoszony, przedstawiciele szwedzkiej spółki odpowiedzieli, że wariant taki również jest brany pod uwagę, ale z miejsca uprzędlili litewskiego podatnika: koszty konkursu wyniosłyby co najmniej 500 mln Lt, czy warto więc trwonić takie pieniądze?

"Konkurs jest zawsze dobrą rzeczą - mówili po cichu dziennikarze, pytanie tylko, czy i tu nie byłoby polityki, jak w przypadku wyboru innych strategicznych inwestorów"...

**Jubileuszowa wystawa**

"Vattenfall" obchodzi jubileusz 90-lecia. Z tej okazji w ambasadzie Szwecji zaprezentowano wystawę fotografii przedstawiającą działalność spółki w różnych krajach. Retrozdjęcia (np. jak to Szwedzi prały na kładkach, kiedy nie było elektryczności) harmonijnie sąsiadowały ze współczesnymi migawkami (samochody na prań, elektroniczne wodne).

Na jednym ze zdjęć pies obwącuje słup elektryczny... ?! To nie była pomyłka, ani żart. Jak się okazuje, szwedzcy energetycy z pomocą psiego wachu sprawdzają czy drewniane słupy nie zbutwiały i nadają się do eksploatacji.

Aleksander Borowik

natomiast w drugiej - m.in. Berlin, Dublin, Lizbona, Hamburg, Lyon. Poza pierwszą dwudziestką znalazły się m.in. Rzym, Wiedeń, Warszawa, Moskwa, Helsinki, Kopenhaga, Ateny.

**Spokojny sen fabrykantów tytoniu**

Według najnowszych szacunków Światowej Organizacji Zdrowia, nałogiem palenia papierosów lub fajki ogarniętych jest na świecie 1,2 miliarda ludzi. Rozszerzająca się w wielu krajach kampania antytytonynowa sprawia, że coraz więcej palaczy rezygnuje z tego nałogu. W bieżącym roku ich liczebność ocenia się na ok. 4 miliony. Jest to jednak zaledwie 0,3 proc. ogółu palących... (PA1)



7 tysięcy kilometrów z "Wileńszczyzną"

# Śpiewa Wam obcy wiatr...

Rodacy. Napotykanymi w każdym mieście, dokąd przybywała "Wileńszczyzna", deklarujący chęć pomocy, o ile zachodziła taka potrzeba. Żadni rozmów, które często kończyły się w późnych godzinach nocnych. Oni byli ciekawi, jak my żyjemy, my interesowaliśmy się ich życiem. Były rozmowy bardzo kameralne, były spotkania reprezentacyjne, a jednocześnie tak swojskie, tak serdeczne. Mówiąc o tych ostatnich mamy na myśli ambasadę polską w Wiedniu.

"Dowiedziałem się, że jesteście w stolicy Austrii, więc byłoby rzeczą niewybaczalną, gdybyście nie odwiedzili naszej placówki, która dla rodaków jest zawsze otwarta" - tymi słowami powitał zespół Marek Rzeszotarski, Radca - Minister Pełnomocny ambasady. „Z tym większą radością witał znajomych. Poznałem "Wileńszczyznę" podczas występów gościnnych w Hamburgu. Wiem, co robicie dla kultury europejskiej. Zashugujecie na najwyższe uznanie, najwyższy szacunek. Pamiętacie, że ambasada polska w Wiedniu jest waszym domem".

Ten dom - to przepiękna wila, która mogłaby obejrzeć - rozpoczynając od gabinetu ambasadora, poprzez salę koncertową, kaplicę. Co prawda, nie udało się nam spotkać "białej damy", która jako-by nocami straszy, ale szybko popląaliśmy się, że pan minister to dowcipnisz.

Kierownik zespołu Jan Mincewicz dziękując za tak serdeczne przyjęcie powiedział: "Najlepiej chyba wyrazimy swe uczucia śpiewem". Były więc piosenki nie tylko polskie, ale też litewskie. Te ostatnie szczególnie rozczuliły Valentinę Zeitler, wiceambasadora ambasady litewskiej. Miało być kilka numerów - było kilkanaście.

Występy "Wileńszczyzny" pozytywnie oceniła prasa austriacka. Pisał o nich tygodniowy Biuletyn Informacyjny - Kulturalny "Jupiter", ukazujący się w Wiedniu, jak też inne wydania. O pobycie "Wileńszczyzny" we Włoszech zannonuje "L'Osservatore Romano" z dnia 2 grudnia, gdzie Ojciec Święty pozdrawiając pielgrzymów z Polski, pozdrowił również zespół ludowy "Wileńszczyzna".

## Nocne rodaków rozmowy

Mieszkaniec Grazu, do którego docieramy w późnych godzinach wieczornych, pan Witold Balus, był jednym z wielu, którzy zadeklarowali, że przyjmą na nocleg zespołaków i oczekiwali naszego przybycia. Dosłownie porzywa Alę, Jadzię, Mirę i niżej podpisaną i od razu jesteśmy w rodzinie. Nie trzeba konwenansów. Odnosimy wrażenie, że znamy się od lat. Pan Witek i jego przeurocza żona Bogusia są chłonni wszystkiego, czym żyjemy. A potem jak gdyby przeżywając, że te wiadomości zostaną tylko w ich rodzinie, proponują: "A może skoczmy do kolegi, u którego goszczą wasze koleżanki - Irenka i Leonia". Czy trzeba coś więcej mówić, po chwili nasze grono jest jeszcze większe, więcej jest pytań. My też dowiadujemy się sporo o życiu naszych rodaków, większość których przybyła w latach 80 z różnych miejsc Polski. Finansowo mają się bez porównania lepiej, ale gdyby nie to serce. Ono rwie się do kraju, do rodzin, na święta, na czasy. Bardzo niewiele decyduje się na przyjęcie obywatelstwa austriackiego, które można uzyskać po 10 latach spędzonych w tym kraju. Bez obywatelstwa mają mniejsze szanse na uzyskanie dobrej pracy. Zresztą, jak zaznaczyli, tu inne porządki, owszem można pójść z kolegą - Austriakiem na piwo, ale żeby tak przyjąć wieczorem do domu na pogawędke. To nie do przyjęcia. Dlatego sprzedają wolny czas tylko z rodakami, spotykają się rodzinami, albo w szerszym gronie w Stowarzyszeniu. A takie też istnieje.

## Własne pieniądze, własny czas

Andrzej Urbański, prezes polskiego stowarzyszenia kulturalnego "Forum" w Grazu, zasypał informacją dotyczącą działalności ich placówki. Mają 56 członków, chociaż Polaków należących do stowarzyszenia jest prawie dziesięciokrotnie więcej. Jakże są najważniejsze priorytety w ich pracy? Trudno powiedzieć, zastanawia się pan Andrzej, bo wszystko jest potrzebne. I zorganizowanie Dni Kultury Polskiej, i pomoc



Przyjęcie w ambasadzie Polski w Wiedniu. Kierownik zespołu Jan Mincewicz dziękując za przyjęcie Radcy - Ministrowi Pełnomocnemu Markowi Rzeszotarskiemu, zartobliwie zaznaczył, że sądzi, iż nie jest to ostatni występ "Wileńszczyzny" w tym przepięknym mieście

dla tych, kto przybywa z kraju do Grazu. I integracja tutejszych Polaków z ludnością miejscową. Stowarzyszenie ma szeroko rozwiniętą współpracę z ośrodkami polonijnymi w różnych miastach Austrii. Chociaż, jeżeli chodzi o sprawy finansowe, żadna oficjalna organizacja nie śpieszy z pomocą, wszystkie imprezy finansują sami ze składek członkowskich. Dlaczego to robią? Po pierwsze, żeby Polakom tu mieszkającym żyło się lepiej, weselej, a po drugie chcą pokazać Austriakom swą kulturę, tradycję, to, że Polacy nie są gorsi, bo niestety, czasami taka opinia się przewija, że przybysze są gorsi od miejscowych. Polonia Grazu jest bardzo zwarta, bardzo prężnie działająca, większość - ludzie młodzi, którzy przyjechali tu w latach 80-tych. Wiedzieli by przedhadawany, w Grazu był łatwiej o pracę, podobnie jak w innym mieście, które odwiedzimy na zakończenie naszej podróży - w Linzu.

## Jesteście walcem sceny i filharmonii

Konsul honorowy w Grazu doktor Gerold Ortner, obecny na koncercie "Wileńszczyzny" nie ukrywał, że zadziwiło go wysokie mistrzostwo, zarówno jeżeli chodzi o chór, tak też grupę taneczną. "To wysoki profesjonalizm, tym bardziej cenny, że członkowie zespołu - ludzie różnych

zawodów. Jeżeli jeszcze raz nas odwiedzicie, to sądzę, że występ odbędzie się w jeszcze wspanialszej sali, na zawodowej scenie. Naprawdę zastujecie ją nią".

Ojciec Tadeusz Górecki, w tym roku odznaczony Krzyżem Kawalerskim "za zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej", chce się nacieszyć widokiem strojów tak dla niego drogiej, melodii przynoszących do stron rodzinnych, chce się nacieszyć mową rodzinną, "którą nie tylko zachowaliście w warunkach dla was nieprzychylnych, ale tak pieczołowicie ją przechowujecie. Klaniajcie się Matec z Ostrej Bramy, od nas, polonistów Grazu".

## Pierwszy tydzień adwentu

Mistrzostwo "Wileńszczyzny" mogli ocenić też wierni - Austriacy będący na sobotniej mszy wicekowej w Grazu. My zaś obserwowaliśmy wspaniały widok, kiedy każdy, kto przychodził do kościoła, miał z sobą uwity wianek jodłowy, a na nim cztery świece. Członkowie chóru dziecięcego, którzy zainicjowali mszę, trzymali w rękę zapaloną świeczkę. Potem każdy poszedł między ławkami kościelnymi i zapalił po jednej świeczce na wianku. Był to pierwszy tydzień adwentu. W drugim tygodniu zapali się drugą, w trzecim kolejną, a w ostatnim - czwartą. Zespół nie tylko śpiewał pod-

czas mszy, ale też miał po niej koncert, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem Austriaków, wielu z nich później mogliśmy zobaczyć na koncercie "Wileńszczyzny".

## Niepowtarzalny obrazek

Pani Bożena Contesse Ludwig de St.Volliee po występacie powie: "Rzucalio me życie po świecie, miałam też możliwość oglądać wiele kolektiwów. Ale obrazek "Wesela wileńskiego", który zaprezentowali artyści z Litwy, jest niepowtarzalny. Toż to skarbnica folkloru, uniłowania tradycji. Jestem zaskoczona pomysłem - jak też jego realizacją".

"Wileńszczyzna" podbiła Graz z mety, a nas w swoją kolejkę do miasta, otoczone górami, w dolinie rzeki Muru. Było nam nawet bliższe niż milionowy Wiedeń, bardziej kameralne, bardziej swojskie. Mielliśmy czas zwiedzić nie tylko Graz, ale też klasztor cystersów, leżący u podnóża góry Schlosberg. To, że wywieźliśmy stąd jak najlepsze wrażenie - jest zasługą naszych rodaków, którzy zrobili wszystko, byśmy się czuli jak w domu. Niektórzy obiecali, że odwiedzą Wilno.

Wpadliśmy jeszcze na dzień do Wiednia, a potem "Wileńszczyzna" ruszyła na podbój Włoch. **Helena Gładkowska**  
Foto. Jerzy Golski



Polonia Grazu - zachwycona. Pierwszy od lewej prezes stowarzyszenia Andrzej Urbański, trzeci - konsul honorowy w Grazu dr. Gerold Ortner



Czyż można pozostać obojętnym wobec takiego piękna. Wiele numerów (zarówno piosenek, tak też tańców) trzeba było powtarzać





# P O C O P O T E K

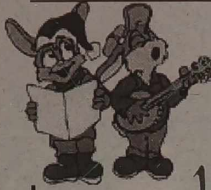
Wizytówka naszej klasy

## Dobre serca

Jakaż wielka była nasza radość, kiedy pewnego wrześniowego dnia, wychowawczyni oznajmiła nam, że znalazła naszej klasy sponsora. Za parę dni do klasy przyszył Teresa Juckiewicz i jej córka Bożena Tomaszewicz. Opowiedzieliśmy im, co chcemy mieć w klasie. I jakie było nasze zdziwienie i radość, kiedy po dwóch dniach te panie odwiedziły nas znowu. Jak dobre wróżki weszły do klasy z pakunkami. A tam były: magnetofon, aparat fotograficzny, firanki, flamastry, dywan na podłogę, piłki, warcaby. Jak mieliśmy podziękować za takie prezenty? W dniu imienin pani Tere-

sy przygotowaliśmy koncert dla niej. Przybyła wraz z mężem i wnuczkami Edwinem i Ewą, którym bardzo u nas podobało się. Otrzymałyśmy słodycze i drobne upominki. Pani Teresa zaopiekowała się też chorą dziewczynką, która była z nami na spotkaniu. Państwo Juckiewiczowie obiecali, że i nadal będą się opiekowali naszą klasą.

Ponieważ nadchodzi Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku, chcemy złożyć najserdeczniejsze życzenia: zdrowia i wszelkich pomyślności. Szezerze dziękujemy za wszystko, a szczególnie za dobre serce.



**UWAGA! UWAGA! UWAGA!**

## WIELKI KONKURS ŚWIĄTECZNY!

W ubiegłą środę Pocopotek ogłosił konkurs na króciutki, ale ładny wiersz o zbliżających się Świętach. Konkurs kończy się z ostatnim dniem grudnia.

A już w Nowym najlepszym zawita wręczy nagrody. swoje poetyckie pióro bo czasu zostało

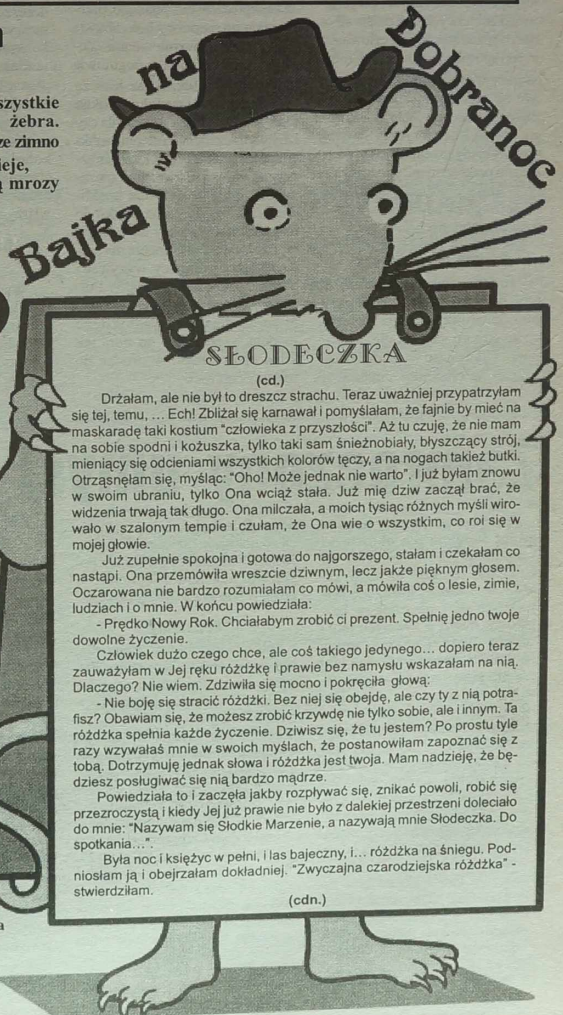


2000 Roku do nasz Święty Mikołaj i Śpiesszcie wyciągnąć i napisać do nas, już bardzo niewiele!

Proszę o dokładne podawanie swego adresu, telefonu i wieku.

## Zagadka

Jest tak chudy, że sterczą mu wszystkie zębra.  
Lecz choć na dworze zimno i wiatr mroźny wieje, niestraszne mu są mrozy i katar, i febra – jemu ciepło! I jeszcze nas ogrzeje...



List ten, wraz ze zdjęciem, przysłała do redakcji Ania Żarina, uczennica klasy 4 Bujwidzkiej Szkoły Średniej. Dziękuję ci, Aniu, serdecznie, że zechciała podzielić się z nami i wszystkimi czytelnikami radością, która spotkała ciebie i kolegów twojej klasy. Zaczęłam wszystkich: piszcie do Pocopotka o wszystkim co was spotkało dobrego i złego. Może powstał problem, którego nie możecie rozwiązać – zwracajcie się. Pocopotek ma duży kosz, a więc zmieści się w nim każdy wasz list.

## Mądre myśli matych dzieci

Mamusia, jak zawsze, układa Agnieszkę do snu. Babcia w tym czasie najczęściej krzyczy się w kuchni. Pewnego razu mama śpieszyła się zukołysaniem córeczki, gdyż musiała pomóc babci w kuchni. Już prawie zasypiająca Agnieszka prosi mamę: „Mamusiu, nie idź do kuchni, bo będzieś stara”.

Agnieszka z Wilna, 2 latka

Tatus, żeby zrobić niespodziankę swojej córeczce, włożył ubranie Mikołaja, dokleił brodę i wazy, i zapukał do drzwi. Bożenka cieszyła się niezmiernie z wizyty Mikołaja – tatus włożył, zapytała ze zdziwieniem u mamy: „Mamo, ale dlaczego ten Mikołaj zabrał tatusiowi jego buty?”

Bożenka z Nowej Wilejki, 4 latka

Kochani rodzice, czekamy na wypowiedzi Waszych pociec!

## Krzyżówka

1				1
2				2
3				3
4				4
5				5
6				6
7				7
8				8

(Odpowiedzi na szarady z ubiegłego numeru: zagadka – kogut, rebus – papierowa łódka)

Wasza Puculka

(cdn.)



Pierwszy zakaz używania alkoholu pojawił się 2.000 lat p.n.e.

# Policjant contra alkohol

W dniach 3-4 grudnia br. w komisariacie policji rejonu wileńskiego odbyło się międzynarodowe seminarium na temat "Pomoc policji osobom uzależnionym od alkoholu i innych środków narkotycznych". Około 30 funkcjonariuszy - głównie byli to inspektorzy ds. niepełnoletnich - wysłuchało wykładów, które wygłosili specjaliści z Fundacji Stefana Batorego w Warszawie.

Bez wątpienia, policjanci codziennie zmuszeni są "obcować" z osobami pijanymi, w tym - niepełnoletnimi. Policja obecnie stara się nie nadużywać swych pełnomocnictw. Zatrzymując pijanych, awanturujących się osobników, którzy bardzo często, według danych statystycznych, stają się przestępcami, funkcjonariusz spełnia tylko swój obowiązek, nie zastanawiając się nad istotą problemu. Problemu alkoholowego.

## Grzech czy choroba?

Zacytowałam tytuł książki Wiktora Osiatyńskiego, przetłumaczonej na język litewski. Opowiada ona o istocie choroby alkoholowej, o jej aspektach fizycznych, zdrowotnych i duchowych. Jak działa alkohol na różne sfery życia człowieka, w jaki sposób rozwija się i jak można pomoc osobie uzależnionej - o tym na seminarium mówili psycholog z Fundacji Stefana Batorego, Jagoda Kubiak i Anna Sławńska. Wykłady przepłatane były zajęciami praktycznymi, podczas których funkcjonariusze uczyli się właściwego zachowania się wobec osób uzależnionych.

## Policja ma pomagać

To denerwujące, gdy zalany w białe facet zaczepta ludzi, obraża funkcjonariuszy i stawia zacięty opór, gdy go się próbuje "uspokoić". Odrzucając wygląda widok śpiącej na chodniku cuchnącej



Panie Hanka i Jagoda cieszą się z możliwości wykładania funkcjonariuszom policji oraz z pobytu w pięknym Wilnie

osoby (szczególnie płci pięknej). W "polskiej" wersji sprawa wygląda mniej więcej następująco: do nieprzytomnie pijanego mężczyzny, leżącego na chodniku, podjeżdża radiowóz policyjny. Dwaj policjanci podchodzą do "ofiary" i...nie, nie cuca go pałami, tylko badają tętno, sprawdzają czy jest żywy i czy nie ma żadnych obrażeń ciała. Następnie, dla zapewnienia bezpieczeństwa pijanego, przewracają go na prawy bok, aby się nie udławił - wymiocinami. Zostaje wezwana karetka pogotowia ratunkowego. Lekarz raz jeszcze bada "pacjenta" i decyduje, dokąd ma być odwieziony: do szpitala czy izby wytrzeźwień. Następnie funkcjonariusze ostrożnie kładą mężczyznę do wozu, uważając szczególnie na głowę. Równie troskliwe przewozi się go na wózek do łóżka szpitalnego czy też w izbie wytrzeźwień. Policjant nie ma prawa nadużyć przemocy, wyzywać i obrażać osobę nietrzeźwą. W Polsce funkcjonariusze raczej skłonni są do działania według tego modelu, szczególnie po tym, jak kilka osób zmarło w drodze do izby wytrzeźwień.

## Interwencja w pracy

Alkoholik - to nie tylko śpiący na śmietniku oblatars. Może to być również lekarz, nauczyciel, dyrektor firmy, policjant. Można zwolnić z pracy taką osobę i tym samym "umyć ręce", nie zastanawiając się, co z nim będzie dalej, co u nas praktykuje się. Można też interweniować - delikatnie, ale stanowczo. Zapropnozować leczenie, uczęszczanie na spotkania Anonimowych Alkoholików, stawiając konkretne warunki. Na razie zaś jest tak, że, dopóki mogą, alkoholicy "osłaniają" koleży, a nawet przełożeni, jeśli nie chcą stracić dobrego pracownika. Solidarność prowadząca często do śmierci. Alkoholizm bowiem jest chorobą śmiertelną i nieodwracalną. Nie można jej wyleczyć, tylko powstrzymać.

## Dwanaście kroków do trzeźwości

Wśród uczestników seminarium byli "żywi świadkowie". Narcomani, alkoholicy, którzy wstąpiли na drogę trzeźwości. Przeczyli, o których opowiadali, świadczą między innymi o tym, że do uży-



Podczas uroczystej...smakowitej kolacji wręczono certyfikaty Fundacji Stefana Batorego

wania środków odurzających ludzi często popycha brak zrozumienia w rodzinie, brak uwagi, miłości, strach przed samotnością - czyli w grę wchodzi uczucia. Alkohol, narkotyki tymczasowo zapełniają pustkę. Gdy człowiek decyduje się na zaprzestanie picia lub brania narkotyków - zaczyna odczuwać pustkę. Zapelnia ją można pracą nad rozwojem duchowym (nie mylić z religią), czyli uczyć się zdrowych, trzeźwych emocji i uczuć. 12 Kroków Anonimowych Alkoholików (w tym roku przypada 65 rocznica od dnia powstania pierwszej grupy AA) - jest programem trzeźwości i rozwoju duchowego. Oprócz tego, pomoc nosią również wyspecjalizowane służby i organizacje. Powinny być spelniany jeden, ale główny warunek: alkoholik musi sam chcieć się leczyć.

## "Nie znalazłem uczuć"

Droga do trzeźwości Ryszarda z Polski, byłego funkcjonariusza policji, była długa. Wspiął się po szczeblach kariery, zarabiał grubo pieniądze, rosyły mu córki. Wszystkiemu towarzyszył alkohol... "Dziś mam wnuków i pra-

wnuka. Gdy ich przytulam, czuję wzruszenie i ciepło na sercu. Czuję, że ich kocham. Nigdy przedtem nie znalazłem tego uczucia. Zrozumiałem, że moje córki wyrosły prawie bez mojego udziału. Gdy w pierwszych latach mego trzeźwienia, po raz pierwszy sam złożyłem imienne wożenie życzenia swej dorosłej córce (przedtem robiła to zawsze żona) - rozplakała się. Nie mogłem również powstrzymać swoich łez" - mówi Ryszard.

## Zmienić sposób myślenia

Na zakończenie seminarium, podczas uroczystej kolacji, wszystkim uczestnikom wręczono certyfikaty Fundacji Stefana Batorego. Powinny one chyba do czegoś zobowiązywać, co zresztą przyznawali sami funkcjonariusze, obiecując, że zaczną stosować uzyskaną wiedzę w swej pracy. Przede wszystkim zaś muszą zmienić sposób myślenia i stosunek zarówno policjanci, jak i społeczeństwo w ogóle, do choroby alkoholowej i osób uzależnionych. Alkoholików należy leczyć, a nie walczyć z nimi.

Irena Litwin  
Fot. autorka

# Zamroczony umysł

To straszne, że należy przypominać ludziom ich obowiązki względem swoich dzieci. To straszne, że dziś "nasza przyszłość", o której mówi się tyle pięknych słów, nie czuje się bezpiecznie nawet u własnych taty i mamy. Tata i mama mogą skrzywdzić swoją pociechę i nikt nie ma prawa wtrącić się do sposobów "wychowania". W takim wypadku prawo przypomina "rodzicom", że muszą troszczyć się o swoje dzieci.

12 czerwca ubiegłego roku na drodze we wsi Tumasy (gmina Rukojnie, rejon wileński) jadący samochodem Tadeusz Wincel zauważył spacerowy wózek, pod którego kołami coś leżało. Od razu poznał wózek dziecka mieszkanka tej samej wsi. Gdy wysiadł z samochodu i podeszedł bliżej, zobaczył leżącą twarzą w błocie 4-miesięczne dziecko. Dookoła nikogo nie było, wziął maleństwo na ręce, które nie oddychało i było całe sine. Samochód Wincela utkwił na drodze, więc mężczyzna szybko pobiegł do

domu. Rozebrał dziecko, przewrócił na brzuszek; po usmiecieniu wody zaczęło oddychać. Przyjechało pogotowie i zabrało chłopczyka. A gdzie w tym czasie byli rodzice?...

## Konstanty

W przedmiedzi tego zdarzenia, ojciec maleństwa Konstanty Tumas i matka Regina Stankiewicz obchodzili urodziny siostry Reginy. Szczęściu gości wypilo 2 butelki wódki, po czym Konstanty zabrał się do domu. Jako że padał deszcz i Regina, i inni biesiadnicy próbowali go zatrzymać. Uparł się jednak i powiedział, że pójdzie z dzieckiem do domu. Położył maleństwo na mokrej trawie i zagroził, że zabije każdego, kto się przybliży. Regina próbowała zabrać syna, ale mąż kilkakrotnie kopnął kobietę. Siostra próbowała ingerować, ale przestraszyła się, że szwagier również ją pobije i dała spokój. Tak więc pijany "tata" s "mamusia" została na noc u matki. Następnego dnia, Tumas poszedł z

dzieckiem na spacer, wioząc swego syna Tomasza w spacerówce. Po drodze odwiedził swoją kuzynkę, sąsiadka (nie pił tego dnia) i ruszył dalej. Po przebyciu 500-800 metrów zrobiło mu się nie-dobrze, zeszałb. Poczul, że nie może pchać wózeczka, odpiął pasy i chciał wziąć syna na ręce. W tym momencie urwała mu się pamięć... Nie widział, że Tomasz wypadł z wózeczka, nie widział, jak twarz jego synka zanurza się w błocie... Ocknął się po jakimś czasie, o 100 metrów od miejsca, gdzie mu się zrobiło źle. Dziecka nie było. Pomyślał, że wróciła żona i zabrała je, więc spokojnie przyszedł do domu i zasnął. Spał do wieczora, gdy obudził się i zobaczył, że nikogo nie ma, poszedł do kuzynki Stanisławy, która mu powiedziała, że chciał utopić dziecko. Gdy poszli razem na to miejsce, znaleźli tylko wózek. W domu dowiedział, że się synek w szpitalu. Nie pojechał do niego ani tego dnia, ani w ciągu całego okresu leczenia...

## Regina

Zamieszkała u Konstantego w 1996 roku. Dopóki postępował z nią po ludzku, nie przeszkadzało jej chybienie, że często używał alkoholu. Po urodzeniu syna, mąż stał się wobec niej okrutny. Na trzeźwo powstrzymywał się, pijany - tułł ją niemilosiernie. Pozwalając na odejście pijanego mężczyzny z dzieckiem miała usprawiedliwienie - bała się go. Została więc i...denerwowała się. Następnego dnia, gdy wróciła do domu i nikogo nie zastała, poszła do siostry Konstantego, tam dowiedziała się, że poszedł na spacer. Obie kobiety udały się na poszukiwanie dziecka... Około godz. 17 spotkała znajomego mężczyznę, który powiedział, że synka odwieziono do szpitala. W domu powiedziała, "troskliwym" rodzicami doszło do kłótni. Konstanty zaczął wrzeszczeć, że nie zabrała go z lasu razem z dzieckiem... Od znowu dowiedział się, że Tomasz trafił do szpitala.

## Prawdziwy cud

Szczęśliwy traf, że na tym miejscu, gdzie prawie już umierało 4-miesięczne dziecko, okazał się Tadeusz Wincel. Żeby nie ten mężczy-

zna, Tomaszek zginąłby...z "łaski" swych rodziców. Konstanty Tumas próbował na sądzie "wykręcać kota ogonem", twierdząc, że źle się czuł. Tylko z jakiego powodu, pozwólcie zapytać? Większych problemów ze zdrowiem nie miał, ataków padaczki (jak insynuował) - też nie. Udowodnili to biegli ekspertyzy psychiatrycznej. Nasuwa się tylko jedno ostre stwierdzenie: pić trzeba mniej!

Sąd uznał Konstantego Tumasza winnym popełnienia przestępstwa, przewidzianego w części 2 artykułu 128 Kodeksu Karnego RL. W "brzmieniu" na język polczyński tłumaczy tak: Świadome pozostawienie bez pomocy, w sytuacji zagrażającej życiu (spowodowanie tej sytuacji), osoby, która nie może przedsięwziąć żadnych środków samoochrony, jeśli winny miał za obowiązek troszczyć się o tę osobę i mógł udzielić jej pomocy, itd., itp.

Konstanty Tumas został skazany na 1 rok pozbawienia wolności z zawieszaniem na rok. Regina, po powrocie ze szpitala, razem z Tomaszkiem zamieszkała u siostry...

Irena Litwin



## Polska

### Eksplozje kontrolowane

Przy użyciu mikroładunków dynamitu specjalistyczna firma z Gdańska wybudowała wczoraj pozostałości budynku dawnych koszar wojskowych w Suwałkach.

Zamierza przeprowadzić do czterech kontrolowanych serii eksplozji. W miejscu, w którym stoją koszary, przebiegać będzie trasa szybkiego ruchu.

### Coraz skuteczniejsza

Szef Straży Granicznej - Marek Bienkowski - jest od wtorku generałem. Nominację na ten stopień wręczył mu prezydent Aleksander Kwaśniewski.

„W ostatnich latach Straż Graniczna jest coraz skuteczniejsza” - powiedział wręczając nominację Kwaśniewski. Straż Graniczną powołano z dniem 16 maja 1991 r. na podstawie ustaw „o ochronie granicy państwowej” i „o Straży Granicznej”. Powstała z przekształcenia Wojsk Ochrony Pogranicza w formację o charakterze policyjnym.

### Wydarzenie roku 2000

Abp Henryk Muszyński zapowiedział, że najważniejszym wydarzeniem roku 2000 w Polsce będą obchody Wielkiego Jubileuszu Zbawienia połączone z celebracją 1000-lecia obecności Kościoła hierarchicznego na ziemi polskiej.

Wydarzenie to będzie miało miejsce 12 marca 2000 r., kiedy to zaplanowano w Gnieźnie spotkanie prezydentów ośmiu państw europejskich związanych z zyciem i misją św. Wojciecha: Polski, Niemiec, Czech, Węgier, Ukrainy, Litwy, Słowacji i Włoch.

### Na mielnie

Polski statek m/s „Studziński” wszedł na mielnię na Morzu Białym. Zalodzie nie zagraża niebezpieczeństwo. Do jednostki płynię hallownik z Archangielska, który ma ją ściągnąć z mielizny.

Statek wszedł na mielnię na Morzu Białym około 50 mil morskich od rosyjskiego portu Kandałaksa. Jednostka płynęła z Murmańska z ładunkiem 33 tys. apatytów. Przyczyną wypadku nie są jeszcze znane.

### Z generała na szeregowca

Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych (POKiN) przyłączyło się do wniosku o zdegradowanie generała Wojciecha Jarużelskiego do stopnia szeregowca.

Z takim wnioskiem zwrócili się w poniedziałek do prezydenta przedstawiciele zarządu Głównego Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym.

### Zapowiedź przelomu

Premier Szwecji Goeran Persson ma nadzieję, że w okresie przewodniczenia Szwecji w Unii Europejskiej w 2001 r. nastąpi przelom w negocjacjach Konstytucji o członkostwo w UE.

Szef szwedzkiego rządu, który przebywa w Warszawie z roboczą wizytą z okazji zakończenia Roku Polskiego w Szwecji, spotkał się w wtorek z premierem Jerzym Buzkiem. Zapewnił m.in., że Szwecji zależy, by Polska znalazła się wśród pierwszych krajów przyjętych do Unii.

### Powrót do zimnowojennych tradycji

Częstotliwość łapania i wydalenia dyplomatów, oskarżonych o szpiegostwo była w latach „zimnej wojny” doskonałym barometrem stanu wzajemnych stosunków pomiędzy ZSRR i USA. Ostatnio, po wielu latach przerwy w obrzucaniu się agentami, Stany Zjednoczone i Rosja powróciły do tej praktyki. Pokazuje to lepiej niż wypowiedzi rosyjskiego niedźwiedzia-Jelcyna w Chinach, że stosunki pomiędzy tymi krajami są dziś najgorsze od wielu lat.

Najpierw, 30 listopada w Moskwie zatrzymano pracownicę ambasady USA Cheri Leberknight pod zarzutem szpiegostwa. Decyzją o wydaleniu jej z Rosji była w takim wypadku formalnością. Aresztowanie pod zarzutem szpiegostwa i wydalenie atatche ambasady rosyjskiej Stanisława Borysowicza Gusiewa, którego złapano „za rękę” podczas podsłuchiwania narady w Departamencie Stanu, było odbiciem szpiegowskiej piekarczy przez amerykańską stronę toczącej się nieustannie gry wywiadowczej.

### Jak za „najlepszych” czasów

Wydalenia rosyjskich dyplomatów, którzy „dorabiają” do pensji szpiegowaniem w USA zdarzały się w ostatnich latach niezwykle rzadko. Poprzednie takie przypadki miały miejsce w 1994 roku, kiedy FBI aresztowało wysokiego rangą pracownika CIA Aldricha

### Rosyjskie oddziały walczą w Groznych

## Rozkazu jeszcze nie wydano

Według rosyjskich wojskowych, na których powołuje się agencja Interfax, rosyjskie oddziały znalazły się w centrum Groznych, gdzie doszło do starć.

Dowodztwo sił rosyjskich w Czeczenii podało, że nie było doniesień o żadnych walkach na dużą skalę, niemniej w kilku miejscach doszło w Groznych do starć.

O rozpoczęciu szturm na Grozny informowano we wtorek na stronie internetowej rebeliantów czeczeńskich Kavkaz.org. Według tego źródła, na przedmieściach stolicy Czeczenii trwają „zacięte walki”. Strona rosyjska szacuje, że w otoczonej przez siły federalne stolicy Czeczenii znajduje się do kilku

### Parlament Ukrainy nie zatwierdził Pustowojtenki

## Lewica nie poparła

Ukraińska Rada Najwyższa odmówiła we wtorek zatwierdzenia Walerii Pustowojtenki na stanowisku premiera.

Wniosek prezydenta Leonida Kuczmy wsparło 206 spośród 281 obecnych posłów. Rada Najwyższa liczy łącznie 450 deputowanych, z których szefa rządu musi zatwierdzić co najmniej połowa plus jeden - czyli 226. Zgodnie z Konstytucją Ukrainy, po wyborach

Amesa, który przez wiele lat był na „złotzie” wywiadu rosyjskiego. Na to nie można było przysiąc oczu. Jednak wcześniejszy wypadek wydalenia dyplomaty, jeszcze radzieckiego, miał miejsce jeszcze za prezydentury Ronalda Reagana w 1986 roku, czyli w czasie kończącego „zimną wojnę” ekonomicznego dobijania ZSRR. Jak za najlepszych, wspomnianych z nostalgią przez starych pracowników wywiadu amerykańskiego, starych czasów na specjalnie zwołanej konferencji prasowej przedstawiciele FBI i Departamentu Stanu USA szczegółowo opowiedzieli, jak wykryto podwójną działalność Gusiewa. Oczywiście dobitnie podkreślono, że jego zatrzymanie nie miało nic wspólnego z wcześniejszym wydaleniem amerykańskiej dyplomaty z Rosji. Kto inny, niech wiezry.

### Nie był to odwet

Amerykianie przyznali, że agencja FBI już kilka miesięcy temu wykryła fakt umieszczenia podsłuchów w Departamencie Stanu, ale czekali z aresztowaniem Gusiewa do momentu zebrania ostatecznych dowodów. Nie dodali, że czekali też na odpowiednią chwilę. Warto dodać, iż Amerykanie stwierdzili, że po raz pierwszy zauważono, że Gusiiew bywa regularnie w okolicy Departamentu Stanu i manipuluje jakimśi urządzeniami w samochodzie, już latem br. Także „przypadkowo” tego



Podczas wizyty w Chinach Jelcyn skrytykował Stany Zjednoczone i ostro zaatakował prezydenta Clintona, oskarżając go o ingerencję w sprawę wewnętrzne Rosji  
Fot. EPA-ELTA

samego dnia, kiedy aresztowano rosyjskiego dyplomata, w Departamencie Stanu odbywała się konferencja prasowa prezydenta Clintona. Potem wystarczyło przedstawicielom władz amerykańskich zapewnić, że zatrzymanie Gusiewa nie ma najmniejszego związku z wydaleniem amerykańskiej dyplomaty z Moskwy, i że nie jest to żaden odwet, za co zaręczył sam zastępca Prokuratora Generalnego USA Eric Holder. Później już rutynowo oświadczone oficjalnie, że sprawa Gusiewa jest ważnym przykładem agresywnej działalności rosyjskiego wywiadu w USA. Ambasadorowi rosyjskiemu w Waszyngtonie wręczono oficjalny protest w tej sprawie.

### Bez powiązań

Rosjanie także zachowali się,

(PAI)

### Po raz pierwszy papież otworzy czworo Świętych Drzwi

## Bez „przestarzałych elementów”

Po raz pierwszy w historii papież Jan Paweł II otworzy Święte Drzwi czterech rzymskich bazylik papieskich, by uczcić w ten sposób obchody Wielkiego Jubileuszu 2000.

Znakiem rozpoczęcia Jubileuszu 2000 będzie otwarcie Drzwi Świętych w watykańskiej Bazylice św. Piotra. Papież uczyni to 24 grudnia, w Wigilię Bożego Narodzenia, o godz. 23.00. W uroczystości tej - o bogatej oprawie - wezmą udział wierni z Azji i Oceanii, którzy uczczą otwarcie brązowych wrot kwiatami i wonnami. Rozlegnie się muzyka grana na instrumentach chińskich i japońskich.

Jan Paweł II wkroczy do bazyliki piotrowej przy dźwiękach afrykańskich ruf, co ma wyrażać radość z nastania specjalnego roku. Już w środę, tuż przed mszą, Ojciec Święty ogłosi początek kolejnego Roku Świętego. Kościół katolicki obchodzi Święte Lata od 14 wieku. Od roku 1423 ich początek odnotowywał otwarciem specjalnych, zapieczetowanych drzwi. Przejście przez nie symbolizowało drogę do Zbawienia.

„Kwiaty, wonności, muzyka ludowa i wierni z całego świata, wszystko to ma podkreślić uniwersalność zbawienia i misję Kościoła na naszym globie” - powiedział na wtorkowym spotkaniu z prasą biskup Piero Marini, papieski mistrz ceremonii, kierujący Urzędem Papieskich Nabożeństw Liturgicznych. Biskup Marini poinformował, że tym razem postanowiono zrezygnować z - jak to określili - „przestarzałych elementów”, takich jak użycie w trakcie otwierania Drzwi, młotka. Dotychczas papieże używali specjalnego ceremonialnego młotka, by złamać pieczęć na Drzwiach Świętych. Tak było po raz ostatni w 1983 roku, gdy Jan Paweł II ogłosił Rok Święty z okazji 1950 rocznicy ukrzyżowania Chrystusa-Zbawiciela. Za niecałe dwa tygodnie, w bazylice Świętego Piotra, papież zwyczajnie popchnie drzwi. Bp Marini zwrócił uwagę, że po raz pierwszy w dziejach Kościoła, papież otworzy Święte Drzwi we wszystkich czterech bazylikach papieskich nad Tybrem.

Poza Świętym Piotrem, 25 grudnia o godz. 18.00 Ojciec Święty otworzy Święte Drzwi w katedrze biskupa Rzymu - bazylice św. Jana na Lateranie, 1 stycznia 2000 - w bazylice Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore), a 18 stycznia - w bazylice św. Pawła za Murami.

### Najsurowsza kara

Trybunał ONZ ds. zbrodni w Jugosławii skazał we wtorek byłego strażnika obozu dla muzułmanów w Bośni, Gorana Jeliszicia, zwanego „serbskim Adolfem”, na 40 lat więzienia.

Jelisziciowi udowodniono, że wiosną 1992 roku w obozie Luka zabił i torturował więźniów. Jest to najsurowszy wyrok, jaki wydał ONZ-owski trybunał, mający swą siedzibę w Hadze. 31-letni obecnie Jeliszic, z zawodu mechanik, sam nadał sobie przydomek „Adolf”.



## Kšanavičius został wybrany piłkarzem roku Najlepszy piłkarz z Kowna

Najlepszym piłkarzem 1999 roku Litewskiej Federacji Piłki Nożnej został wybrany 22-letni kapitan kowieńskiej drużyny "Žalgiris" Audrius Kšanavičius, który wyprzedził napastnika wileńskiego "Žalgirisu" Nerjusa Vasiliaska i obrońcę kłajpedzkie-

go "Atlantasu" Arūnas Šuika.

W sondażu, zorganizowanym po raz ósmy przez Litewską Federację Piłki Nożnej A. Kšanavičius zgromadził 501 punktów (137 pierwszych, 37 drugich i 16 trzecich miejsc), N. Vasiliaskas – 144, A. Šuika – 142.

## Mistrzowie Litwy przegrali tylko Wochoom i Anglikom Trzeci w światowym rankingu

Podczas odbywających się w Londynie Mistrzostw Świata w tańcach klasycznych para włoska – William Pino i Alessandra Bucciarelli obronili tytuł mistrzów świata w tańcach klasycznych. Srebro i brąz zdobyły pary angielskie.

Natomiast para litewska z kowieńskiego klubu "Sukury" – Arūnas Bižokas i Edita Daniūtė – zajęła piąte miejsce wśród osiemdziesięciu par.

Mistrzowie Litwy w zeszłorocz-

nych mistrzostwach świata, które odbywały się w Tokio, zajęli szóste miejsce.

Inna para litewska – L. Koreiva i K. Skorupskaitė także z klubu "Sukury" – w Londynie zajęła 25 miejsc.

W światowym rankingu Międzynarodowej Federacji Tańców Sportowych A. Bižokas i E. Daniūtė są na trzecim miejscu, a L. Koreiva i K. Skorupskaitė – na trzydziestym piątym.

Bolslej Christoph Langena zdyskwalifikowany

## Niewłaściwa konstrukcja

Zwycięstwo w zawodach Pucharu Świata w dwóch bobslejach, w Winterbergu, odniesione przez mistrza olimpijskiego Christoph Langena (Niemcy), zostało odebrane w poniedziałek przez międzynarodową federację – FIBT.

Specjalna komisja FIBT potwierdziła przypuszczenia, że niezgodnie z przepisami sportowymi zbudowane były osie boba, na

którym Christoph Langen odniósł zwycięstwo.

W związku z tym Langenowi odebrano nie tylko zdobyte w tych zawodach punkty pucharowe, ale też wszelkie nagrody.

W kolejnych zawodach Pucharu Świata, w Innsbrucku w ubiegłym tygodniu, Christoph Langen startował już na innym bobsleju i zajął drugie miejsce.

Julius Francis przeciwnikiem Tysona

## Poza granicami stanu

Julius Francis, mistrz Wielkiej Brytanii i Wspólnoty Narodów w boksie wagi ciężkiej będzie przeciwnikiem byłego mistrza świata Mike'a Tysona w walce, zaplanowanej na 29 stycznia w Manchesterze.

Organizatorzy poinformowali, że na imprezę sprzedano już 18 000 biletów do MEN Arena w Manchesterze, która może pomieścić 21 000 widzów.

Będzie to pierwsza walka Tysona w Europie i pierwsza poza granicami USA od czasu jego sensacyjnej klęski przez nokaut z Busterem Douglasem, na ringu w Tokio w 1990 roku.

Kibice Benfiki pobili trenera Sportingu

## Przewrócili i poturbowali

Sympatycy piłkarzy Benfiki Lizbony pobili w poniedziałek trenera innego stołecznego zespołu – Sportingu, Augusta Inacia, który rywal obrzucił mecz Benfiki z Uniao Leiria (3:2).

Inacio przyszedł na stadion Benfiki, aby obserwować miejscowego rywala przed zbliżającym się spotkaniem derbowym. Trener

Sportingu został otoczony przez chuliganów z fanklubu „No Name Boys”, którzy najpierw znieważyli go słownie, a później przewrócili na ziemię i poturbowali, po czym uciekli.

Według portugalskich dziennikarzy Inacio nie odniósł poważniejszych obrażeń. Po incydencie niezwłocznie opuścił stadion.

## Hiszpanie woleli Merckxa od Induraina

Hiszpan Miguel Indurain, który jako jedyny w historii wygrał pięć razy z rzędu Tour de France, nie znalazł uznania w oczach swych rodaków w plebiscyie na „kolarza stulecia”. Hiszpanie wyróżnili tym tytułem Belgę Eddy'ego Merckxa.

W ankiecie, zorganizowanej przez madrycki dziennik sportowy „As”, wzięło udział 25 byłych kola-

rzy hiszpańskich i menedżerów.

Merckx wygrał plebiscyt z miążdzącą przewagą – otrzymał aż 22 głosy. Drugie miejsce zajął Włoch Fausto Coppi z dwoma głosami. Na Induraina, niezwyrodnego w Wielkiej Pełni w pierwszej połowie lat 90., głosowała tylko jedna osoba – były trener kadry hiszpańskiej, Paco Antequera.

## Bezradni „Grizzlies”

W poniedziałek rozegrany został tylko jeden mecz zawodowej ligi koszykówki NBA: w Los Angeles tamtejsi Clippers przegrali serię dziewięciu porażek z rzędu, wygrywając łatwo z Vancouver Grizzlies 102:90.

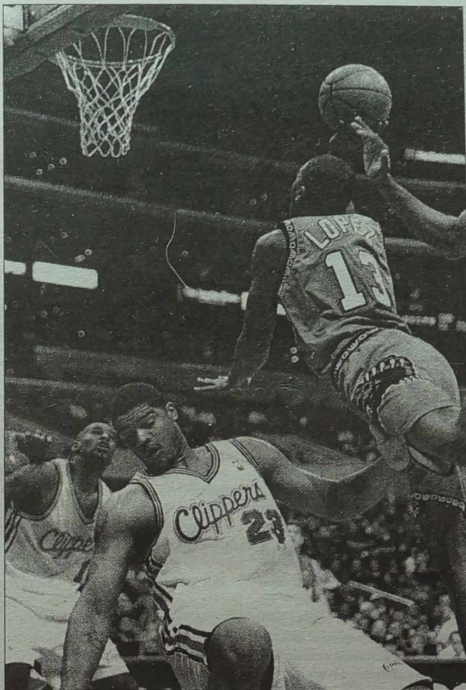
Obie drużyny należą – obok Chicago Bulls i Golden State Warriors – do najsłabszych w lidze. Dzięki zwycięstwu Clippers opuścili ostatnie miejsce w Pacific Division, które do tej pory dzielił z Golden State. Z kolei Grizzlies zażykają tabelę Midwest Division.

Od dłuższego czasu Grizzlies bardzo słabo prezentują się na obcych parkietach i biją pod tym względem rekordy. W ostatnich 33 meczach wyjazdowych odnieśli tylko... jedno zwycięstwo. W spotkaniu z Clippers, z którymi mają korzystny bilans (wygrali cztery z pięciu ostatnich potyczek), tym razem byli bezradni.

Najsukciejniejszym zawodnikiem Clippers był Maurice Taylor, który zaliczył 26 pkt i zebrał z tablicę osiem piłek, natomiast w zespole Grizzlies wyróżnił się Shareef Abdur-Rahim – 24 pkt i 16 zbiórek.

Obronca drużyny „Vancouver Grizzlies” Felipe Lopez (z prawej) w walce o punkty z Maurice Taylor (z lewej) z zespołu Los Angeles Clippers podczas meczu 13 grudnia.

Fot. EPA-ELTA



Jagge wygrał nocny slalom w Madonna

## Zwycięstwo uznane za wydarzenie

33-letni mistrz olimpijski z 1992 roku Finn-Christian Jagge z Norwegii pokonał wszystkich konkurentów w nocnym slalomie w Madonna di Campiglio z dwójką sporo młodszych Austriaków – Benjaminem Raichem i Thomsenem Stangassingerem na czelnie.

Dwaj Polacy, którzy startowali w Madonna – Andrzej Illi Bachleda i Michał Kalwa byli bardzo blisko zakwalifikowania się do drugiego przejazdu. Zabrakło ułamek sekundy – Bachleda miał czas – 52,63, Kalwa – 52,80, podczas gdy Marco Casanova ze Szwajcarii zakwalifikował się jako 30 z czasem 51,84.

Ostatecznie Bachleda sklasyfikowany został na 41 miejscu, a Kalwa na 51.

W tegorocznej, zdominowanej przez Austriaków i Hermanna Maiera rywalizacji o Puchar Świata, każde zwycięstwo narciarza spoza Austrii jest uznawane za wydarzenie. Tak było i w Madonna di Campiglio, gdzie Norwegowie przebili Austriaków miejscami w czółowce. W czółowce dziesięć Norwegów było ich czterech – podczas gdy rywali tylko trzech.

Jagge wygrał konkurencję na trasie Miramonti po świetnym pierwszym przejeździe. Potem obronił się przed austriackim ata-

kami – głównie Raicha i debutanta w tym sezonie Rainera Schoenfeldera, który miał najlepszy czas w drugiej próbie.

Mistrzowi igrzysk olimpijskich z Albertville (Wal Thorens i Les Menuires), dla którego był to siódmy pucharowy sukces w długiej karierze (startuje od sezonu 1985/86 r.), dzielnie sekundowali również rytmownicy rodacy – Tom Stiansen, Kjetil Andre Aamodt i Ole Christian Furuseth.

Nie może natomiast na razie odnaleźć wielkiej formy sprzed roku Lasse Kjus, broniący „Wielkiej Kryształowej Kuli” PŚ.

Tym razem był dopiero 17.

## Sprintem

■ 90 zawodników z 20 państw wystąpi w zawodach Pucharu Świata w skokach narciarskich, które w sobotę i niedzielę odbędą się w Zakopanem – poinformowano w poniedziałek na konferencji prasowej w stolicy Tatr.

■ Jagoda Polasik (SKS Konstantin) zajęła trzecie lokaty w walkach we florencie i szpadzie w Międzynarodowym Integracyjnym Turnieju Szermierki na wózkach we Frankfurcie nad Menem.

■ Policja w Elblągu zatrzymała byłego reprezentanta Polski juniorów w wyższym wieku, podejrzanego o handel narkotykami i poinformowała podinspektora Andrzeja Dzwonkowskiego z Komendy Głównej Policji.

■ Polska będzie pierwszym przyszykowanym rywalem Hiszpanii, przygotowującej się do finałów piłkarskich mistrzostw Europy. ■ Towarzyski mecz Hiszpania

– Polska rozegrany zostanie 16 stycznia w Kartagenie.

■ Po dziewięciu wyścigach odbywających się na olimpijskim akwenie w Sydney przed zaliczaniem do punktacji Pucharu Świata, Mateusz Kusznierewicz (YKP Warszawa) spadł na czwarte miejsce w klasie Finn. Prowadzi mistrz Europy Brytyjczyk Iain Percy.

■ Dziesięciu Polaków, Włoch i Australijczyk będzie reprezentować w sezonie 2000 nową zawodową grupę kolarską – Atlas Luksullus Ambra. Skład zespołu, kierowanego przez Dariusza Banaszka, mogą jeszcze uzupełnić Czech i Niemiec.

■ Szwedki Związek Piłki Nożnej (SFF) kilka godzin po rozpoczęciu przyjmowania zamówień na bilety na Euro 2000 przeżył chaos. Zablokowały się faksy, telefony, internet przestał działać. Zatrudniono dodatkowy personel.

■ Ostatnie dwa lata były wyjątkowo udane dla reprezentantów Akademickiego Związku Sportowego. W mistrzostwach

świata i Europy seniorów zdobyli 48 medali.

■ Osemka polskich tenisistek i tenisistów stołowych ubiegać się będzie o pięć do niedzieli w Rotterdamie (17-19 grudnia) o udział w olimpijskich turniejach debła.

■ Europejskich 30 debli męskich rywalizować będzie o siedem, zaś 28 kobiecych o trzy miejsca w Sydney. Federacje Islandii i Moldawii zrezygnowały z przydzielonych limitów uczestnictwa w kwalifikacjach.

■ Piłkarz Realu Madryt, Raul Gonzales jest obecnie najsukciejniejszym strzelcem w rozgrywkach międzynarodowych. Raul, występując w swojej drużynie klubowej i w reprezentacji, zdobył w tym roku 14 bramek.

■ Danny Ainge zrezygnował w poniedziałek z funkcji trenera koszykarzy Phoenix Suns. Decyzję swoją Aigne umotywował względami rodzinnymi.



Narodowy Teatr Dramatyczny jest w progu ważnego wydarzenia artystycznego. W Nowym, 2000 Roku będzie on obchodził jubileusz 60-lecia

Dyrektor Teatr grzecznie opuścił...

Beiażący, 59 sezon w Narodowym Teatrze Dramatycznym zaczął się od zmian personalnych. Pełniący dotąd funkcje dyrektora generalnego, reżyser Rimas Tuminas ustąpił ze stanowiska na rzecz kompozytora Faustasa Latena...

dawna jeszcze nosił miano "Akademickiego" - Jonasa Vaitkusa. Co o swojej rezygnacji ze stola "generalnego" sądzi dziś sam Rimas Tuminas...

Opuścił Teatr Narodowy bez zgryzoty. Nie trzasnął drzwiami, ale grzecznie je za sobą zamknął. Oprócz Narodowego mam jeszcze przecież Teatr Mały...

Co jeszcze mogę powiedzieć o moim pożegnaniu się z Narodowym? Walka o fotel - to rzecz niezdrów. W teatrze jak w życiu...

też czynności pozostać. Ciągnąłem Narodowy póki mogłem, aż powiedziałem sobie: wystarczy! To ogromna przyjemność ściągnąć ze swej szyi krawat i znowu wskoczyć w ulubiony sweter...

Program Teatru Narodowego, który za mojej kadencji opracowałem, na razie pozostaje bez zmian. W trupie jest około 30 aktorów...

Mam nadzieję, że 60-lecie Teatru Narodowego wszyscy powitamy godnie. A propos, w przyszłym roku również nasz Teatr Mały będzie obchodził swój jubileusz - 10-lecia...

Alwida Rolska

Romantyczne i tajemnicze zwaliska na obszarze smorgońskim. Fotografował je znakomity Jan Buihak...

Ruiny kościoła w Suckowie



Współczesny pejzaż suckowski; ruiny kościoła (grudzień 1999r.)

Fot. Jan Jankowski

Dawna historyczna osada Sucków (nazwa obecna - Spask) usytuowana na obszarze smorgońskim (Białostok) jest dziś niedużą wioską, ciągnącą się wzdłuż nowej, pokrytej asfaltem drogi.

W swoim czasie okolice te wytrwale przemierzał znany fotograf wileński Jan Buihak. Utrałił on "na wieczną rzeczcy pamięć" także ruiny kościoła suckowskiego...

Romantyczne, owiane niejedną tajemnicą ruiny kościoła w Suckowie zwracają dziś uwagę miłośników dawnych pamiątek.

...Był to kiedyś także stary młyn wodny...

Alwida Antonina Bajor

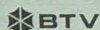
ŚRODA 15 GRUDNIA



6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. "Telenubies". 16.05 - Magazyn kultury. 16.50 - Wiadomości (ros.). 17.00 - Program białoruski...



6.00 - Poranne koło. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. "Milo-ne wiesz". 9.15 - S. "Bez domu jest źle"...



6.00 - Spojrzenie. 6.20 -

Krwawa fala. 6.30 - Program V. Matulevičiusa. 7.00 - S. "Wiercipięta". 7.45 - S. "Mildy". 8.30 - S. "Cygańska miłość"...



6.20 - Teleshop. 6.55 - Film mym anim. dla dzieci. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. "Rosalina". 8.45 - S. "Moja kochana Izabela"...



13.20 - Towary i usługi. 13.30 - Stołica. 13.50 - W oczekiwaniu świąt. 14.00 - Cytat dnia. 14.05 - Dziękuję za zakup...



16.30 - Bądźmy zdrowi. 17.00 - S. "Gospodyni". 17.50 - "Wielki". 20.00 - Kroniki wileńskie. 50 lat temu. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. "D'Artagnan i trzy muskietierowie"...



8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.45 - Wiadomości. 8.15, 15.50 - S. "Delikatna trucizna". 9.15 -

Show dziesiętnów. 9.40 - Szuka ciebie. 10.20 - S. "Skala złotych rymów". 10.50 - Biblioteka do domu. 13.30 - Razem. 14.20 - Film anim. 14.35 - Wspaniała kompania. 14.50 - Zew dząglini...



15.30 - Filmy anim. 16.00, 18.00, 20.00, 24.00 - Wiadomości. 16.25 - Wieża. 16.55 - S. "Komisarz Rex". 18.35 - Okragły stół. 19.00 - Wybory. 19.20 - Sam sobie reżyserem...

TYPOLONIA

7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sport-telegram. 9.15 - Krakowski Przedmieście. 27.9.25 - Giedla. 9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Ludzie listy pisać. 10.05 - "Klan"...

18.00 - Teleexpress. 18.15 - Ala i As. 18.40 - Mój ślad. 18.45 - Magazyn olimpijski. 19.10 - Magazyn turystyczny. 19.30 - Teledyski na życzenie. 19.40 - Gości Jedynki. 19.50 - "Klan"...

POLSAT

7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - "Świat według Bundych" - ameryk. serial komed. 8.30 - Polityczne graffiti. 8.35 - "Jumanji" - anim. serial dla dzieci. 9.00 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. 9.30 - "Tartan" - ameryk. serial przygod. 10.00 - "Karolina w mieście" - ameryk. serial komed. 10.30 - "Paloma" - meksyk. telenowela. 11.30 - "Luz Maria" (Pana) - serial. 12.30 - "F/X" - ameryk. serial sensac. 13.30 - Disney Relax. 14.30 - "Graczykowie" - pol. serial komed. 15.00 - "Link Junior" - magazyn mody. 16.00 - "Ju-Motowiadomości". 16.00 - "Ju-mani" - serial anim. dla dzieci. 16.55 - Informacje. 16.55 - "Herkules" (USA). 17.45 - "Alvaro" (Brazylia). 18.45 - "Luz Maria" (Pana). 19.40 - Super Express TV. 19.55 - Informacje. 20.00 - Prognoza pogody.

dy. 20.05 - "Paloma" - meksyk. telenowela. 21.00 - "Rodzina zastępcza" - pol. serial komed. 21.30 - "Ostatni film o Legii Codozińskiej" (USA). 23.00 - "Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 23.10 - "Przajciecie!" - serial komed. 23.40 - Wyniki losowania Lotto. 23.45 - Informacje i bieżące informacje. 24.00 - Prognoza pogody. 0.05 - Polityczne graffiti. 0.20 - "Świat według Kiepskich" - pol. serial komed. 0.50 - Super serial TV. 1.05 - "W matni" - thriller psych. USA. 3.10 - Muzyka na bis.



7.00 - "Miłość i dyplomacja" - serial obyczaj. 7.25 - "Pera" - telenowela. 8.10 - "Sunset Beach" - serial USA. 8.55 - "Moje drugie ja" - serial USA. 19.50 - "Odziażdowe kreskówki. 10.05 - "Zagubiony w czasie" - serial fantast.-nauk. 10.55 - "Seaquest" - serial fantast.-nauk. 11.45 - "Piękny i bestia" - talk-show. 12.35 - "Sunset Beach" - serial USA. 13.35 - "Sunset Beach" - telenowela. 13.40 - "Zaryzofa" - telenowela. 14.15 - "Pera" - telenowela. 15.00 - "Katalina i Sebastian" - telenowela. 15.50 - "Odziażdowe kreskówki. 17.20 - "Zagubiony w czasie" - serial fantast.-nauk. 18.10 - "Seaquest" - serial fantast.-nauk. 19.00 - "Sunset Beach" - serial USA. 19.50 - 7 minut "a" - serial USA. 21.00 - "Sprawy" - magazyn sensacji. 20.30 - "Moje drugie ja" - serial USA. 21.00 - "Zaryzofa" - telenowela. 22.40 - "Wzrost bezpłazów" - magazyn tylko dla dorosłych. 0.20 - "Prawo i bezprawie" - serial krym. 1.10 - "Quincy" - serial krym. 2.00 - "Sprawy dla Wycifli" - serial sensac. 2.50 - "Trzy wcielenia Karen" - film obyczaj. USA. 4.15 - "Prawo i bezprawie" - serial polic. 5.05 - "Quincy" - serial krym. 5.55 - Teleshopping. 6.25 - Teledyski.



**Mokry śnieg i gołoledź**

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalnie opady śniegu i mokrego śniegu, gołoledź. Wiatr południowo-wschodni, 7-12 m/sk. Temperatura w nocy i w dzień od -3 do +2 stopni.

W Wilnie opady śniegu i mokrego śniegu. Temperatura w nocy 0 - 2 stopnie mrozu, w dzień około 0 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni opady, przeważnie śniegu, temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień od -3 do +2 stopni.


**Litewskie Radio  
zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30**

do słuchania na falach FM-105,1 MHz  
audycji w języku polskim.

*Życzymy dobrego odbioru!*

(Zam. 207)

**DROBNE**

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.

Tel. 57-28-15, 8-288-10145.  
(Zam. 203)

Nauczam matematyki w języku polskim i rosyjskim.

Tel. 67-78-62.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych.

Vilnius, tel. 77-86-43 (godz. 9.00-17.00 w dniach pracy), 8-298-41237 (wieczorem w dni wolne).  
(Zam. 331)

UAB „KAIDAS” organizuje podróże komercyjne na Białorus (miasto Baranowicze).

Tel. 42-72-92 od godz. 9.00 do 16.00, 32-09-56 (wieczorem).  
(Zam. 437)

Wynajmę jednopokojowe mieszkanie w Wilnie.

Tel. 42-69-63, 8-238-61216 (wieczorem).

Fachowo wykonujemy roboty budowlano-remontowe i wykończeniowe.

Tel. 41-00-96, 8-285-33827.  
(Zam. 431)

Sprzedajemy brzożowe odpady tartakowe na opał. Cena za 1 m<sup>3</sup> 18 Lt. Możemy przywieźć. Bożonarodzeniowa zniżka do 30 proc.

Vilnius, tel. 51-42-98, 8-299-66673.  
(Zam. 428)

Sprzedajemy jakościową szalówkę do wnętrza. Cena - 14-18 Lt za 1m<sup>2</sup>.

Zujunai, tel. 31-94-26.  
(Zam. 424)

Bezpłatnie dobieramy soczewki kontaktowe. Świąteczne zniżki!

Soczewki - zniżka do 40%  
Kontaktujemy okulisty. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.

Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wyczerpujące badanie oka.  
ZBA "Figuro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154, tel. (8-22) 34 81 37  
(Zam. 395)

**DEBICA****CENA ZGODNA  
DUCHEM OZBEST**

ALYTUS, tel. (8-235) 511137  
BIRŽAI, tel. (8-220) 820099  
KAUNAS, tel. (8-27) 2631152  
KLAIPEDA, tel. (8-20) 246095  
KRETINGA, tel. (8-258) 527474  
MARJAMPOLIS, tel. (8-230) 520163  
PANEVEŽYS, tel. (8-254) 358581  
PASVALYS, tel. (8-211) 336088  
PRIENAI, tel. (8-249) 524588  
ŠIAULIAI, tel. (8-21) 386607  
TAURAGIS, tel. (8-248) 726100  
UKMERGĖ, tel. (8-211) 616888  
VILNIUS, tel. (8-22) 62 85 21, 67 25 03, 73 73 07

**DRAUDIMO  
KOMPANIJA  
LINDRA**  
Joint Stock Insurance Company

**NASZE UBEZPIECZENIE-  
GWARANCJA WASZEJ  
POMYŚLNOŚCI**

Vilnius, Jasinskio g.16  
Tel. (22) 61-19-00,  
Fax. (22) 61-09-37  
(Zam. 157)

**UAB „MAKSTA”**  
instaluje urządzenia gazowe  
w samochodach.  
Vilnius, tel./faks 40-39-25.  
(Zam. 411)

Gazeta  
"Echo Litwy"  
ogłasza konkurs na  
nieetatowego  
agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem  
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Centrum szkolenia kierowców **A.Žukauska**  
Organizuje kursy wszystkich kategorii



A,B,C,D,E



Vilnius, tel. 34 33 11, Nemenčinė, tel. 57 13 48.


**KURIER  
WILEŃSKI**

TRWA  
PRENUMERATA  
na **2000** rok

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	6 mies.	12 mies.
19 Lt	114 Lt	228 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów  
i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 Lt	96 Lt	192 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	6 mies.	12 mies.
3,90 Lt	23,40 Lt	46,80 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować  
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach  
S.K., Aušros Vartų 9; "Elephas", Olandų 3;  
w szkołach

1 mies.	6 mies.	12 mies.
13 Lt	78 Lt	156 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	6 mies.	12 mies.
12 Lt	72 Lt	144 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas,  
Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris,  
b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-la Nr. 1871006099

**Prenumerata na styczeń 2000 roku  
trwa tylko do 16 grudnia!**

Wyniki losowania z dnia  
13 12 1999  
Nr 1275



01 03 06 07 09 15 28 32 35 38  
40 43 44 45 49 52 54 55 56 58

**Szkoła A.Sobolewa**

zaprasza na wieczorne i dzienne kursy kierowców  
kategorii "B". Uczniom i studentom zniżka.

Jest klasa komputerowa.



W centrum: Pamėnkalnio 19-17.  
W Justyniškach: Rygos 10. (Zam.406)

Szujemy radą w sprawach wykupu przez państwo i reprivatyzacji ziemi, lasów, zbiorników wodnych w powiecie wileńskim. Możemy kupić.

Vilnius, tel. 334576 w godz. 9.00-11.00 i 15.00-17.00; 429634, 420492 - wieczorem.

**KURIER  
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”  
Drukarnia SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322,  
ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_w@post5c.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, zastępca redaktora: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68).

literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kotłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kołportaż - Lucja Stankevičiūtė - (tel. 42-78-90), rejon socjalistyczny - Plator Ryngevič (tel. 8-250-52780), rejon troicki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyz. redaktor Halina JOTKIALLO

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,  
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Kalendarium**

\* Środa (15.XII) jest 349 dniem 1999 r. Do 2000 roku pozostało 16 dni.

\* Znak Zodiaku - Strzelec.  
\* Imieniny: Celiny, Karola, Niny, Waleriana.

\* Wschód Słońca - 8.35, zachód - 15.52. Długość dnia 7 godz. 17 min.

\* Księżyc. Nów - od 7 grudnia.

**KURS WALUT****Bank Litewski**

Oficjalny kurs  
na 15 grudnia 1999 r.

Relacja lita do walut obcych  
Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	4,0556
Dolar australijski	2,5472
100 tys. rubli	
białoruskich	0,4457
Korona czeska	0,1129
Korona duńska	0,5452
Funt brytyjski	6,5004
Korona estońska	0,2591
100 jenów japońskich	3,8842
Dolar kanadyjski	2,7067
Łat lotewski	6,8540
Złoty polski	0,9606
Korona norweska	0,5001
Rubel rosyjski	0,1486
Korona szwedzka	0,4723
Frank szwajcarski	2,5308
100 tys. lir tureckich	0,7591
Grivna ukraińska	0,7477
100 forintów węgierskich	1,5943
10 tys. rumuńskich lei	2,2297

Ustalony kurs przeliczenia  
euro i walut narodowych  
państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej  
za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 sztylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego lokalica i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.  
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)